

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 193 (10 660)

Poznań, piątek 25 sierpnia 1978

Wyd. AB
Cena 1 zł

E. Gierek zapoznał się z pracami Komisji Planowania

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek zapoznał się z pracami prowadzonymi w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, związanymi z doskonaleniem systemu planowania i zarządzania centralnego w powiązaniu z planowaniem terenowym.

Przewodniczący Komisji Planowania wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk poinformował I sekretarza o przebiegu prac i programach przyszłościowych oraz przedstawił aktualny dorobek i zamierzenia perspektywiczne w zakresie zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w planowaniu i zarządzaniu centralnym.

I sekretarz KC PZPR wskazał na konieczność szybkiego wdrażania nowoczesnych technik i metod w planowaniu centralnym w dostosowaniu do osiągniętego poziomu gospodarczego. (PAP)

J. Cedenbał u L. Breżniewa

23 bm. na Krymie Leonid Breżniew spotkał się z Jumdżagijnem Cedenbałem, który przybył na odpoczynek do Związku Radzieckiego. (PAP)

Krytyka organizacji politycznych

A. Sadat gotów objąć przewodnictwo nowej partii w Egipcie

Na specjalnym posiedzeniu zgromadzenia założycielskiego nowej partii narodowo-demokratycznej, prezydent Egiptu Anwar Sadat zgłosił w swej rodzinnej wsi własną kandydaturę na stanowisko przewodniczącego partii, przy czym w sposób bardzo ogólny przedstawił niektóre jej założenia programowe.

Zdaniem Sadata, nowa partia jest pierwszą organizacją polityczno-ludową, która działa w imieniu narodu i realizować będzie nadzieje związane z przy-

szłością. „Zgłaszam swą kandydaturę dla jednego celu, jakim jest Egipt — państwo, którego podstawa będzie nauka i wiara oraz prawo i siła” — oświadczył on.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że wystąpienie szefa państwa ważyło nader ostrą krytykę wszystkich istniejących dotąd organizacji politycznych i osobistości, żyjących odmienne przekonania niż prezydent i grupa jego najbliższych współpracowników.

PAP

M. Begin nieustępliwy w kwestii osadnictwa

Premier Izraela Menachem Begin czyni wszystko, aby rząd egipski nie miał żadnych złudzeń co do ewentualnych ustępstw Izraela w zasadniczych kwestiach, będących przedmiotem dwustronnych rokowań.

Oświadczył on mianowicie w środę na spotkaniu z deputowanymi bloku Likud, że nie będzie porozumienia na zapowiedzianym na 5 września br. w Camp David amerykańsko-izraelsko-egipskim spotkaniu na szczycie, jeśli strona egipska znów podniesie kwestię likwidacji osad izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich. (PAP)

Rząd izraelski osłabiony po rozłamie partii DASZ

Zdaniem obserwatorów, prawicowy rząd premiera Izraela M. Begin został osłabiony rozłamem, jaki dokonał się w Ruchu Demokratycznym na Rzecz Zmian (DASZ) — trzeciej pod względem siły oddziaływania partii Izraela. Ugrupowanie to, posiadające 4 stanowiska ministerialne w rządzie i 15 mandatów w Knesecie, miało duży wpływ na wyniki wyborów po wszechnych, które odbyły się w maju 1977 r. W wyborach tych — jak wiadomo — blok Likud odniósł zwycięstwo nad Partią Pracy, która znajdowała się u władzy przez 30 lat.

PAP

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską i W. Brytanią

Kierownik MSZ Józef Czyrek i ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Kenneth R.C. Fridham, dokonali wczoraj wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokołu, sporządzonego w Londynie 16 grudnia 1976 r., zmieniającego konwencję konsularną między

Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, sporządzoną w Londynie 23 lutego 1967 r.

Zgodnie z art. XVIII powyższy protokół wejdzie w życie 23 września 1978 r. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Żniwiarze nie tracą czasu — przerzuty kombajnów

Nielatwo przychodzi wielkopolskim żniwiarzom zebrać resztę pługów z pól. Przelotne opady deszczu, jak np. w minioną środę, raz po raz dezorganizują pracę. Trzeba było przerywać kombajnowanie zbóż, zwózke sнопów ze stóg i zbieranie słomy. Dopiero w środę późnym popołudniem próbowano ponownie wjechać kombajnami w zbożowe łany.

W pełni wykorzystano dobrą czwartkową pogodę. Wiele gospodarstw społecznych, kończąc żniwa u siebie, pospieszyło z pomocą rolnikom indywidualnym. Uczyniła tak większość rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Poznańskim, m. in. Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Wilczynie, który nie korzystając z niczyjej pomocy uporał się we własnym zakresie ze zbiorem zbóż i także dopomógł w zebraniu kombajnami zbóż z około 200 hektarów u rolników indywidualnych.

Świadcząc pomoc rolnikom gospodarstwa państwowe, a przede wszystkim te, które u siebie ukończyły żniwa, jak kombinaty PGR: Czempin, Ptaszkowo, Bieganowo, Gąłowo, Manieczki, Konarzewo,

Naramowice i Żydowo w województwie poznańskim, Stare Bojanowo i Gola w województwie leszczyńskim. Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych w Petrykach w województwie kaliskim, Brzeźno w gminie Czarnków, Człopa, Szamocin i Trzcianka w województwie pilskim. Pilskie PGR-y, które obsługują rolników kooperantów równocześnie ze żniwowaniem u siebie, skosili u nich jedną trzecią z przewidzianych umowami 3 000 ha zbóż.

Dokonuje się przerzutów kombajnów między gminami. Np. w Poznańskim z gminy Kwilcz, która najwcześniej ukończyła żniwa u siebie, wysłano przed trzema dniami 3 kombajny do gminy Kuślin, Gmina Pniewy, po zakończeniu żniw na swoim terenie, pomaga 4 kombajnami gminie Lwówek. Z gminy Granowo wysłano 3 kombajny do gminy Rakoniewice. Z gminy Sieraków 4 maszyny do gminy Rakoniewice. Dzisiaj, jeżeli pogoda dopisze, pojedą kombajny z gminy Duszniki do gminy Lubowo. Małże żniwa na ukończeniu gminy: Szamotuły, Czempin i Brodnica też pospieszą w sukurs sąsiadom.

Podobne przykłady wzajemnej pomocy można przytaczać z innych województw np. w Leszczyńskim kombajny kółkowe z gminy Świeciechowa pracują w gminie Ląno. Gmina Osieczna wysłała dzisiaj maszyny do Wa-

socha. Na pomoc sąsiadów czekała rolnicy z gminy Góra, którym pośle się kombajny jutro. Mająca żniwa na ukończeniu gmina Włoszakowice wyśle swoje kombajny do Szlichtyngowej.

Spora część pozostało jeszcze do skoszenia w województwach kaliskim i konińskim, gdzie przeważa rolnictwo indywidualne, a stopień wyposażenia w kombajny nie jest dostateczny. Oprócz wzajemnej pomocy między poszczególnymi gminami, spotyka się tam częste przypadki przysyłania kombajnów na chłopskie pola z gospodarstw społecznych, które jeszcze u siebie nie zakończyły żniw. Otrzymują one pomoc kombajnową z przedsiębiorstw znajdujących się nawet w innych województwach. Tak np. 4 kombajny z Kombinatu Bieganowo pracują obecnie w Kombinacie Strzałkowo w województwie konińskim. Przyjadą tam niebawem dalsze maszyny, co dopomoże gminie Strzałkowo w przeprowadzeniu żniw na znacznym obszarze. Jedenaście kombajnów z poznańskich kombinatów: Gąłowa i Czempinia pracuje w leszczyńskich PGR-ach. (emp)

Kosmonauci kontynuują badania

„Progress 3” zakończył lot

Jak pisze agencja TASS, zakończył się lot radzieckiego automatycznego towarowego statku transportowego „Progress-3”, który — wprowadzony na orbitę okołoziemską 8 sierpnia br. — dostarczył na pokład zespołu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz 29” kolejną partię ładunków.

Po odłączeniu się od zespołu orbitalnego i po wykonaniu zaplanowanych badań pod czas samodzielnego lotu, statek „Progress 3” na rozkaz z Ziemi zszedł na tor obniżenia, wszedł w gęste warstwy atmosfery nad zachodnim rejonem Oceanu Spokojnego i przestał istnieć.

Kosmonauci Władimir Kowalczonok i Aleksander Iwanow kontynuują pracę na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29”. Wczorajszy program obejmował wizualne obserwacje i fotografowanie powierzchni Ziemi oraz morz i oceanów w celach badania środowiska naturalnego. Nadal prowadzono eksperymenty biologiczne dla zbadania wpływu czynników lotu kosmicznego na rozwój różnych roślin.

PAP

Dobre tempo budowy

kopalni „Suszec”

Szybciej do rybnickiego węgla

Przystąpiono już do tzw. rozcinania złoża, czyli pierwszych prac, przygotowujących front eksploatacyjny w budowanej w Rybnickim Okręgu Węglowym kopalni „Suszec”. Kilka naście przedsiębiorstw Górniczego Wykonawstwa Inwestycyjnego zrealizowało już na placu budowy znaczny zakres robót. Dwa szybby główne kopalni osiągnęły głębokość: jeden ponad 660 metrów, drugi 770 metrów, natomiast szyb wentylacyjny-materiałowy, wydłużony został na głębokości 655 metrów.

„Suszec” — obok kopalni „Siwierkany” — jest drugim, najbardziej zaawansowanym w budowie nowym zakładem wydobywczym ROW. Realizację tej kopalni rozpoczęto wiosną 1976 r. Pierwszy węgiel górnicy „Suszczy” dostarczą w 1982 r. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Kongresmani u premiera SRW

W Wietnamie przebywa z wizytą grupa członków Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego pod przewodnictwem G. Montgomery'ego. W środę kongresmani zostali przyjęci przez premiera Pham Van Donga. Delegacja amerykańska złożyła również wizytę w Stałym Komitecie Zgromadzenia Narodowego SRW. Kongresmani przebywać będą również w mieście Ho Chi Minh.

Obrazy komitetu ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku kontynuują obrady specjalny

Komitet d. s. umocnienia skuteczności zasady niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych. Przedstawiając stanowisko ZSRR w tej sprawie przewodniczący delegacji radzieckiej w komitecie, D. Kolesnik oświadczył, że zawarcie takiego układu przyczyniłoby się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie i zmniejszyłoby zagrożenie wybuchu nowej wojny światowej.

Sukcesja państw z traktatami

W Wiedniu zakończyły się obrady konferencji ONZ w sprawie sukcesji państw w odniesieniu do

traktatów. W trwających przez 3 tygodnie pracach konferencji uczestniczyli przedstawiciele 100 państw oraz obserwatorzy z ramienia wielu organizacji międzynarodowych.

Nowy rząd pakistański

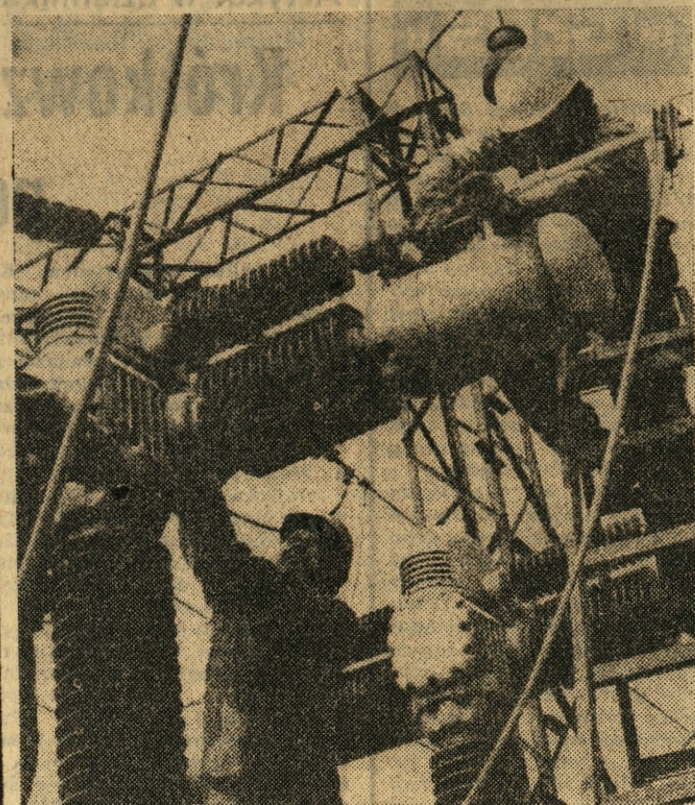
Na konferencji prasowej w Rawalpindzie szef pakistańskiej administracji wojskowej, gen. Z. Haq zakomunikował, że powołał nowy, 24-osobowy gabinet, który w środę przystąpił do pełnienia swych funkcji. Gen. Haq utrzymał stanowisko głównego administratora stanu wyjątkowego, które ob

jął po przewrocie wojskowym w lipcu 1977 r. Z. Haq jest ponadto szefem rządu i ministrem spraw zagranicznych. W skład nowego gabinetu weszli wyłącznie politycy cywili.

Zabójstwo polityka

Indyjska agencja prasowa PTI podała, że w nocy ze środy na czwartek został zastrzelony w swym domu S. Mishra, członek Komunistycznej Partii Indii, deputowany do zgromadzenia stanu Bihar. Zabójcy dotychczas nie ujęto.

W „Stalowej Woli”



W elektrowni „Stalowa Wola” energetycy przygotowują się do sezonu jesienno-zimowego. Okres letni pozwala na przeprowadzenie niezbędnych remontów, zapewniających bezawaryjną pracę w późniejszym okresie. Wyremontowano już 8 kotłów i 4 turbosprężarki oraz urządzenia pomocnicze. Równocześnie trwa remont instalacji ciepłowniczej, dostarczającej energię ciepłą dla miasta i prowadzone są naprawy sieci energetycznej.

Na zdjęciu: podczas montażu aparatury w rozdzielni.

CAF — fot. — Łokaj

Prawo do pokojowej i postępowej przyszłości świata

Oświadczenie OKP w 30 rocznicę Światowego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu

Ogólnopolski Komitet Pokoju ogłosił oświadczenie w którym stwierdza m. in.:

Przed 30 laty, w dniach od 25 do 28 sierpnia 1948 r. odbył się we Wrocławiu Światowy Kongres Intelktualistów w obronie pokoju. Zebrali się na nim pisarze, uczeni i artyści z 45 krajów świata, ludzie, którzy niedawno jeszcze byli świadkami barbarzyństwa faszystowskiego: prześladowań i zagłady dziesiątków milionów ludzi, sponiewierania wartości moralnych, zniszczenia dorobku kulturalnego i materialnego stuleci.

Kongres uświadamiając narodom świata konieczność podjęcia walki o to, by katastrofa wojny światowej nie mogła się powtórzyć wezwał do tworzenia krajowych komitetów obrony pokoju.

W dalszej części oświadczenia podkreśla, iż dzięki konsekwentnym wspólnym wysiłkom ZSRR, Polski, innych krajów socjalistycznych i światowych sił pokoju polityka odprężenia międzynarodowego stała się dominującą tendencją stwarzającą przychylne warunki dla rozwiązania najtrudniejszych problemów ludzkości.

Jednakże bezpieczeństwo świata i trwałość pokoju, mimo osiągniętego odprężenia w stosunkach międzynarodowych jest stale zagrożona. Podstawowe prawo człowieka do życia w pokoju jest nadal zagrożone — podkreśla oświadczenie OKP.

Obecnie przed ruchem pokoju stają nowe zadania.

Idzie już nie tylko o doraźne zapobieżenie wojnie, lecz o budowę trwałej struktury pokoju, o konsekwentną eliminację źródeł i przyczyn wojen, o stworzenie świata wolnego od strachu i terroru nuklearnej zagłady, agresji, wyzysku, głodu i nędzy, świata wolności, sprawiedliwości i postępu.

W trzydziściu Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju, Światowa Rada Pokoju zwołuje w dniach 6—8 października 1978 r. do Wrocławia konferencję intelektualistów ze wszystkich krajów świata. Celem konferencji będzie wspólne przedyskutowanie co czynić winni intelektualiści by uwolnić świat od ciężaru zbrojeń i groźby wojny, by wychowywać młode pokolenie dla pokoju i przyjaźni między narodami.

Polski ruch pokoju, całe nasze społeczeństwo — głosi na zakończenie tekst oświadczenia OKP — udzieli ponownie wysłannikom dobrej woli narodów — intelektualistom z całego świata swojej gościnności w odbudowywanym już Wrocławiu by jak zawsze w przeszłości wnieść ponownie nasz polski głos i czynny wkład do zmagania postępowej ludzkości o pełne i konstruktywne wykorzystanie szansy jaką stworzyła światu polityka odprężenia — szansy trwałego pokoju i powszechnego postępu. (PAP)

Na str. 3 zamieszczamy artykuł pt. „W obronie pokoju”.

od GŁOSU

Każdego dnia w Stanach Zjednoczonych ktoś do kogoś strzela. Nie na porach — po to, by zabić. Według danych FBI — w roku ubiegłym zostało zastrzelonych na terenie tego kraju 12 000 osób. Daje to średnią 32 trupy dziennie. Przypomnijmy, że na liście ofiar „upolowanych” na ulicach amerykańskich miast w ciągu minionych 15 lat znalazło się kilka czołowych osobistości politycznych USA, między innymi prezydent John F. Kennedy.

I trudno się dziwić, że jest tak jak jest, jeśli za jedną z najpotężniejszych grup nacisku w Kongresie USA uchodzi Narodowe Stowarzyszenie do spraw Broni Pancernej. Prawo do posiadania i noszenia broni, zagwarantowane przeto w drugiej poprawce do amerykańskiej konstytucji, stwarza szereg trudności, a „samodzielność amerykańskiego życia”. Tym samym jest ono niezwykle uczulone na wszelkie próby uprowadzenia choćby kontroli nad bronią palną w rękach prywatnych.

Milicję głośnych pułkowników niechętnie mówią o zyskach wynikających z handlu bronią, donosząc na to perorę o demokratycznym prawie do samoobrony. Tymczasem badania przeprowadzone w stanie Ohio dowiodły, iż ludzie, którzy przechodzą broń w swoich domach 6-krotnie częściej strzelają do członków swoich rodzin, przyjaciół i sąsiadów — niż do włamywaczy.

„Broń jest po prostu częścią życia” — przekonują rzecznicy Narodowego Stowarzyszenia do spraw Broni Pancernej. Jest to okrutna drwina w sytuacji, gdy każdego dnia kilkudziesięciu ludzi traci życie tylko dlatego, że z podobnej brzozy niektórzy udało się uczynić jeden z ideałów demokracji.

KM

Artykuł w dzienniku „Prawda”

Krótkowzroczna i niebezpieczna polityka Pekinu

W artykule pod tytułem „Krótkowzroczna i niebezpieczna polityka” komentator dziennika „Prawda” z 24 bm. pisze, że koła rządzące Chin, które wzmagały militaryzację kraju, usilnie starają się nawiązać za granicą kontakty w celu modernizacji uzbrojenia armii chińskiej. Co roku Chiny przeznaczają 40 procent swego budżetu na cele wojskowe.

Działalność obecnych przywódców chińskich na arenie międzynarodowej — pisze „Prawda” — zmierza do realizacji ich wielkomocarstwowych planów ekspansjonistycznych, a ostatnie wydarzenia dowodzą dobitnie, że plany te zagrażają sąsiadującym z Chinami państwom.

Nawijając do podróży polityków chińskich do krajów Europy zachodniej i ich zabiegów o nowoczesną broń, a także do przyznania Chinom przez EWG statusu najwyższego uprzywilejowania, mimo obowiązującego zakazu eksportu materiałów strategicznych do krajów komunistycznych, „Prawda” zwraca uwagę, iż zachodni politycy, starając się usprawiedliwić przed własną opinią publiczną okazywaną Pekinowi życzliwość, świadomie ignorują militarystyczne aspekty wewnętrznej i zagranicznej polityki ChRL, popełniając tym samym błąd polityczny brzemienny w poważne konsekwencje również dla narodowych interesów własnych krajów. Poczynania kierownictwa pekińskiego — czytamy w artykule — świadczą o tym, że traktuje ono USA i kraje NATO jako sojuszników taktycznych w walce przeciwko ZSRR i pozostałym krajom socjalistycznym.

Wymierzona przeciwko odprężeniu międzynarodowemu polityka Pekinu — czytamy w artykule — stanowi potencjalne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i w konsekwencji może zagrazić bezpieczeństwu krajów, które dostarczają lub zamierzają dostarczać Chinom broń i technologie wojskowe.

„Prawda” zwraca uwagę, że wśród tych krajów są również takie, które złożyły podpis pod Aktem Kończącym KBWE i obecnie nie wywiązują się z podjętych w Helsinkach zobowiązań. Dziennik stwierdza, że Pekin ostatnio energicznie stara się wciągnąć w orbitę swej antyodprężeniowej polityki tych wszystkich państw europejskich, którzy działają z pozycji antysowieckiego, a zarazem krzewią perfidną metodę tzw. zróżnicowania podejścia do poszczególnych państw socjalistycznych w nadziei, że uda mu się podważyć jedność ideowo-polityczną krajów wspólnoty socjalistycznej.

Podkreślając, że z analizy międzynarodowej polityki Pekinu wynika, iż jej celem jest próba skłecenia sojuszu antyradzieckiego i stordowania odprężenia, „Prawda” pisze na zakończenie, że Związek Radziecki będzie zdecydowanie przeciwdziałał militarystycznej i ekspansjonistycznej polityce Chin. Ci wszyscy, którzy pomagają Chinom zbroić się, działają wbrew dążeniom narodów do odprężenia i utrwalenia pokoju. Jest to krótkowzroczna i niebezpieczna polityka — konkluduje „Prawda”. (PAP)

W RFN trwają dochodzenia przeciw 3618 przestępcom nazistowskim

Jak oświadczył w środę w wywiadzie udzielonym rzecznikowi „Sueddeutsche Rundfunk” kierownik Centrali Śledzenia Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu, nadprokurator Adalbert Rueckerl, władze wymiaru sprawiedliwości RFN prowadzą jeszcze dochodzenia przeciwko 3618 przestępcom nazistowskim. Wypowiadając się przeciwko jakiegokolwiek próbie przykrywania oczu na

zbrodnie hitlerowskie, kierownik centrali ludwigsburskiej stwierdził, że dysponuje ona w większości przypadków dostatecznymi materiałami dowodowymi pozwalającymi na ustalenie winy oskarżonych. Nawijając do postulatu generalnej amnestii dla zbrodni hitlerowskich wysuniętego przez przewodniczącego bawarskiej CSU Franza Josefa Straussa, Rueckerl stwierdził, iż doty-

czyć on może jedynie ludzi, którzy potrafili zataić swoją przeszłość — tych „o których do prostu „nie wiemy”. We wszystkich innych przypadkach, a więc jeśli ciążą na kimś konkretne zarzuty, dochodzenia nie mogą być i nie będą przerwane.

To stwierdzenie kierownika centrali w Ludwigsburgu daje dużo do myślenia. Może być odczytane jako swoisty komentarz, wyjaśniający przyczyny, dla których wielu ludzi w RFN chętnie opowiedziałoby się dziś za powszechną amnestią dla zbrodniarzy hitlerowskich. (PAP)

„Donbasy” zapoczątkowały mechanizację wydobywania węgla kamiennego

Do kronik polskiego górnictwa przeszły już słynne „Donbasy”, które w latach pięćdziesiątych zapoczątkowały w naszych kopalniach proces mechanizacji wydobywania „czarnego złota”. Górnicy polscy wspominają je serdecznie jako symbol pomocy radzieckiej przywrócić dla odbudowywanego się z wojennych zniszczeń kraju.

Polska dysponuje dziś nowoczesnym i nadal intensywnie rozwijającym górnictwem węgla. Liczymy się w świecie jako czwarty producent i drugi eksporter węgla kamiennego. W tym roku wydobyte węgla wyniesie ponad 192 mln ton, a w roku przyszłym górnicy zamierzają po raz pierwszy przekroczyć poziom 200 mln ton. Wielki udział miały w tych osiągnięciach wszechstronna współpraca z górnictwem radzieckim jaką rozwijamy w wielu dziedzinach techniki i technologii, organizacji produkcji i zarządzania, w budowie nowych obiektów i doskonaleniu warunków pra-

cy załóg, w dostawach maszyn i urządzeń. Wspólne działania prowadzimy w ramach stałej komisji przemysłu węglowego RWPG.

W polskich kopalniach pracują radzieckie maszyny wyciągowe, urządzenia przerobcze, wysoko wydajne kombajny. Nasi górnicy cenią sobie radzieckie kompleksowe obudowy zmechanizowane, których mamy ponad 100 komplektów. Również nasze fabryki maszyn górnictwa dostarczają do ZSRR sprzęt i narzędzia.

27 bm. górnicy radzieccy obchodzą swoje święto. Z tej okazji w kopalni węgla kamiennego „1 Maja” w Wodzisławiu odbyła się w środę uroczysta akademicka. Obok załogi tego przodującego w Rybnickim Okręgu Węglowym za kładu wydobywczego, w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele kolektywów górniczych oraz aktywu organizacji TTPR z okolicznych kopalń. (PAP)

W miejscowości Marchwacz w woj. kaliskim, kierowca „Fiat 125p” zderzył się w środę, podczas wyprzedzania „Dacii” z nadjeżdżającym „Zukiem”. W wyniku zderzenia zginął — kierowca „Fiatu” i dwóch jadących z nim pasażerów, natomiast prowadzący „Zukę” i śledzący obok niego mężczyzna odnieśli obrażenia.

W Stradomiu Górnej w tym samym województwie odniosła bardzo ciężkie obrażenia 26-letnia kobieta. Przechodziła ona nieostrożnie przez jezdnię, gdzie została potrącona przez „Warsawę”.

Wymuszenie przez kierowcę ciężarówki marki „ZiP” pierwszeństwa przejazdu, doprowadziło wczoraj do wypadku w Lesznie. Ciężarówka ta uderzyła bowiem w

Telefony donoszą

„Fiat 125p”, który odrzucony ze stał na chodniku. Trzy przechodzący osoby odniosły obrażenia.

Na ul. Zagórskiej w Koninie, została ranna kobieta, która wbiegła nagle na jezdnię z za stojącego autobusu została potrącona przez inny autobus.

Podczas wyprzedzania przez kierowcę „Stara” jadącego obok „Wolgi”, doszło w środę w Swibie w pobliżu Kępna, do bocznego zderzenia się i wpadnięcia do rowu obu samochodów. Tym ra-

Samorząd robotniczy we wszystkich zakładach

We wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki narodowej będą powołane organy samorządu robotniczego. Taką decyzję podjął rząd, realizując wytyczne Biura Politycznego KC PZPR, które w maju br. określiło kierunki rozwoju samorządu robotniczego. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie objęcia przepisami ustawy o samorządzie robotniczym wszystkich przedsiębiorstw państwowych zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 19 z 24 sierpnia br.

Konstytucja PRL stanowi w art. 13, że załogi uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Decyzja upowszechnienia systemu samorządowego tworzy warunki do pełnego uczestnictwa w tym postępowaniu ustawy zasadniczej.

Wprowadzenie w życie rozporządzenia Rady Ministrów — podjętego w uzgodnieniu z CRZZ — będzie wymagało wielkiego wysiłku organizacyjnego. Wystarczy przypomnieć, że KSR-y działały dotychczas tylko w 5814 przedsiębiorstwach — przemysłowych, budowlanych i rolnych. W 2761 zakładach o charakterze nieprodukcyjnym funkcjonowały konferencje ekonomiczne, stałe organy przedstawicielskie, nieusankcjonowane jednak ustawą z 1958 r. o samorządzie robotniczym. Niektóre jednostki, np. badawczo-rozwojowe, w ogóle nie były dotychczas objęte formami samorządu. Równocześnie brakowało generalnych unormowań w sprawie tak wielkiej wagi jak przedstawicielstwo załóg w kombinatach i przedsiębiorstwach wielozakładowych, a także instytucjonalnych możliwości wpływu załóg na działalność zjednoczeń i jednostek równorzędnych.

Upowszechnienie samorządu oznacza potrzebę ujednolicenia jego struktury organizacyjnej, z uwzględnieniem szczególnych warunków zakładów różnych branż. Nieodzowne będzie także zapewnienie należnego miejsca organom przedstawicielskim załóg w całym systemie zarządzania gospodarką, na wszystkich jego szczeblach. (PAP)

Wkrótce m.in. w Lesznie, Pile i Poznaniu

Budowa dużych obiektów handlowych o zróżnicowanym profilu

Łączna powierzchnia użytkowa sklepów zwiększyła się w ubiegłym roku do ponad 11 mln metrów kwadratowych, co w pewnym stopniu pozwoliło na poprawę poziomu obsługi klientów. Niewiele natomiast zmieniła się struktura naszej sieci handlowej. Nadal dominują w niej (około 60 procent) małe sklepiki, o powierzchni mniejszej niż 50 m kwadratowych. Zdaniem specjalistów sytuacja taka jest niekorzystna dla handlu i klientów. Utrzymanie i eksploatacja rozdrobnionej sieci handlowej kosztuje drożej niż budowa dużych domów i hal targowych.

W najbliższych latach w tej dziedzinie powinna nastąpić radykalna zmiana. Opracowywany bowiem szczegółowy program unowocześnienia struktury sieci handlowej, przewiduje m. in. budowę dużych obiektów handlowych o zróżnicowanym profilu działalności. Podstawowym typem będą tu hale targowe o powierzchni 5 000—10 000 m kwadratowych, w których sprzedawane będą wszystkie rodzaje artykułów spożywczych, mięsnych, a także warzyw, owoce i nabiał. Pierwsza z nich powstanie w Warszawie przy ul. Człuchowskiej (na Jeloncek). Do roku 1990 zamierza się wybudować 70 tego rodzaju obiektów, zlokalizowanych głównie w miastach wojewódzkich.

Program zakłada także budowę dużych hal targowych (wraz z targowiskami) o powierzchni około 10 000 m kwadratowych, sprzedawane byłyby w nich artykuły spożywcze i przemysłowe. Oprócz tego przewiduje się stworzenie wyspecjalizowanych ośrodków handlowych o powierzchni powyżej 15 000 m kwadratowych, w których można było-

by kupić np. wszystkie te wyroby, które potrzebne są do wyposażenia mieszkania lub do wypoczynku. W obiektach tych znalazłyby też pomieszczenia odpowiednie placówki usługowe.

Wśród różnych typów proponowanych ośrodków handlowych warto wymienić poza tym tzw. hipersam z artykułami spożywczymi i przemysłowymi (o powierzchni 5 000—10 000 m kwadratowych, które otwierane będą w ośrodkach turystycznych i przy ważniejszych trasach wylotowych, a także tzw. peryferijne ośrodki handlowe o powierzchni rzędu 20 000 m kwadratowych. W ośrodkach takich, złożonych z kilku obiektów, mieszkańcy osiedli położonych z dala od centrów miast mogliby zaopatrywać się we wszystkie potrzebne im artykuły spożywcze i przemysłowe. Działałyby tu również punkty usługowe oraz bary szybkiej obsługi.

Na wsi natomiast planuje się budowę gminnych ośrodków handlowych (o powierzchni 5 000 m kwadratowych), w których znalazłyby się stoiska z wyrobami przemysłowymi, supersam, restauracje i kawiarnie oraz placówki usługowe.

Realizacja programu unowocześnienia struktury sieci handlowej ma być rozłożona na wiele lat. M. in. w przyszłym roku w Krakowie, Tarnowie i Lesznie wznieszone będą specjalne hale z artykułami przemysłowymi (po 5000 m kwadratowych każda). Za dwa lata natomiast nowe hale różnych typów budowane będą w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Krakowie, Łodzi, Toruniu, Piotrkowie, Olsztynie, Płocku, Radomiu, Pile, Tarnobrzegu, Chełmie i w Suwałkach. (PAP)

KRONIKA DNIA

SEMINARIUM „MŁODZIEŻ SZKOLNA A FILM”

Wczoraj w Koszalinie rozpoczęło się ogólnopolskie seminarium filmowe dla młodzieży szkolnej. Impreza trwać będzie do 2 września br.. Młodzież wspólnie z nauczycielami zajmującymi się kulturą filmową omówi rolę współczesnego filmu. Seminarium zorganizowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz ZG ZSMP, jest imprezą towarzyszącą VI Koszalińskim Spotkaniom Filmowym „Młodzi i film”, które rozpoczną się 30 bm. w Koszalinie. (PAP)

PARADA MARYNARSKIEJ ESTRADY

W Świnoujściu rozpoczęła się wczoraj „Parada Marynarskiej estrady — Świnoujście — 78” stanowiąca przegląd dorobku artystycznego zespołów amatorskich marynarki wojennej. Impreza zorganizowana została z okazji 35-lecia ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Dyktator Nikaragui przystał na żądania partyzantów?

Z doniesień agencji, jakie napłynęły wczoraj rano wynika, że dyktator Nikaragui gen. Anastasio Somoza prawdopodobnie przystał na żądania partyzantów Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, którzy we wtorek zajęli budynek Pałacu Narodowego w Managui i wzięli zakładników, w tym kilkadziesiąt osobistości związanych z reżimem.

Rząd wenezuelski zakomunikował, że rząd Nikaragui zgodził się zwolnić więźniów politycznych i zapewnić im oraz partyzantom zajmującym Pałac Narodowy odłot z Nikaragui. Z Caracas odleciał w tym celu do Managui wielki wenezuelski samolot transportowy typu „Hercules”, który ma zabrać ich na swój pokład. (PAP)

25 lat pozbawienia wolności za napad na taksówkarza

Surowym wyrokiem zakończył się 24 bm. toczący się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi proces przeciwko dwóm mieszkańcom tego miasta — 26-letniemu Pawłowi Kierasowi oraz o rok młodszemu Krzysztofowi Kacprzakowi, oskarżonym o bandycką na paść na łódzkiego taksówkarza. Ciężko ranny kierowca zawiadził życie szybko udzielonej pomocy lekarskiej.

Wyrokiem sądu — prowadził na padu, Paweł Kieras skazany został na karę 25 lat pozbawienia wolności, a Krzysztof Kacprzak na 15 lat.

Odpowiadając w tym samym procesie szwagierka Kierasa, 26-letnia Wiesława Baranowska, oskarżona o ukrywanie w swym mieszkaniu bandytów i udzielenie im pomocy w zatarciu śladów przestępstwa, skazana została na 2 lata pozbawienia wolności — z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na lat 4. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 8 do 16 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni.

Wczoraj o godz. 18 notowano następujące temperatury: w Kaliszu 20 stopni, w Koninie 19 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 17 stopni, w Poznaniu 18 stopni; ciśnienie 760,1 mm.

Dziśniesz serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbiłut Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz.

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocy 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczni-

ele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Pod Sztandarem Pracy

OSWAJANIE Z OGNIEM

Wielka, ciemna hala, miejscami rozświetlana buchającym ogniem, fontannami świetlistego metalu. Gorąco, kwaskowo, nieprzyjemny zapach, pył gryzie w gardło. Hałas — w górę pracują suwnice, przesuwać kładzie z gorącym metalem nad skrzynie z formami, do których będzie się ten metal wlewał. Przy piecach, w rozpryskujących się na kilka metrów iskrach, które przypominają wielkie sztuczne ognie — kilku mężczyźn z łopatami. Coś tam dosypują, ogień naraz ogromny żarzą się czerwone kominy elektrod... A po tem jeden z robotników długą „łyżką” wyciąga z pieca próbkę stali — mała płonąca bryłka. Dla mnie widowisko, misterium jakby. Dla tych oswojonych z ogniem ludzi — codzienna praca.

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu. Odlewnia W-3. Wróć tu jeszcze, ale najpierw — inne wydziały. Po znajomości „Pomet” w takiej kolejności, jak powstaje tutaj wyrób, a więc od rysunku — do gotowego odlewu.

W-4. Modelarnia. Tu się zaczyna cała produkcja odlewnicza. Od modelu, którego kształty i wymiary przybierze później ciekły metal, krzepnąc w formie odlewniczej. Mo dele robi się na podstawie skomplikowanych rysunków, więc modelarz musi umieć czytać rysunek, ale także — mieć wyobraźnię przestrzenną, bo nie wszystko jest w do kumentacji.

Modelarz musi nieraz myśleć jak inżynier, aż go leć boli — mówi Bronisław Kucharski. Przyszedłem do „Pometu” w roku pięćdziesiątym, prosto z wojska, wtedy modelarnia była w sta rej szopie. Przed wojśkiem skończyłem szkołę, ale zawodu, tak na poważnie, dopiero tu się nauczyłem i trwało to kilka lat. Kiedy modelarz zostanie już fachowcem, ambicja mu nie pozwala, żeby coś skrócić.

Kierownik kontroli jakości, Jerzy Skrzypczak: — To nie jest za rozumiałość, ja znam różne modelarnie, ale tak sumiennie wykonanych modeli jak u nas, nie ma nigdzie.

Przytacza wiele dowodów na to, że uznani są pometowscy modelarze za swą fachowość, dokładność. Ostatni „dowód” — mogą sobie obejrzeć. W modelarni stoi właśnie kilka skrzyni rdzeniowych do modelu korpusu silnika okrętowego A16V dla „Cegiel-skiego”. Model ten miał być wykonany za granicą, kosztowałby wtedy trzykrotnie więcej. „Pometowscy” podjęli się wykonać go poza planem. Chętni, którzy się do tej roboty zgłosili, zostają codziennie kilka godzin dłużej i przez pół roku model zrobili.

Kucharski: — Obowiązkowość w człowieku jest, gdzieś tam siedzi, jak trzeba to się odezwie i swoje le dzieli. Włec starsi zgodzili się z tej obowiązkowości, ze zrozumienia sytuacji, a młodzi — bo chcą zarobić. Ale ci młodzi nawet nie zauważyli, jak sami zaczęli to przeżywać i teraz już im tak samo na tym silniku zależy, żeby

go skończyć w terminie. Bo taka już u nas atmosfera.

W-1. Tu powstał zakład. W tych murach utworzono w roku 1913 niewielką odlewnię części do maszyn rolniczych. Z niej — dzisiejszy „Pomet” zatrudniający 4000 pracowników, produkujący rocznie w swoich trzech odlewniach (W-1, W-3 i W-5 w Pile) 46 950 ton odlewów ze staliwa, stopów miedzi i aluminium.

Przyglądam się pracy formierzy ręcznych. O nich mówi się tu, że jest to elita formierska. Starzy fachowcy wiedzą na wycucie, czy masa jest dobra; ze złej nie będą robić, bo — jak mówi Tadeusz Witosławski — byłoby to świadome braki. Witosławski wrzuca do formy masę. Szybko, ale dokładnie przyklepuje ją ubijakiem.

Ubicie formy — wyjaśnia — ma duże znaczenie dla jakości odlewu. Jeśli ubijem za mocno, powstaną wady, jeśli za słabo, ciekły metal może formę uszkodzić. Ale ja już się na tym znam, pracuję tu 32 lata... Z tych form, które teraz robię, będą odlewy do taboru kolejowego dla Związku Radzieckiego. („Pomet” sprzedaje do ZSRR i krajów zachodnich 20 procent swojej produkcji).

Formy zalewa się gorącym metalem (sa tu trzy piece), a następnie — oczyszcza. Ciepła, brudna praca, wymagająca dużej siły fizycznej, odporności na hałas i drgania młot ka pneumatycznego.

Sylwester Stawiński oczyszcza właśnie odlewy naroży kontenerowych. Dzięki „pometowcom”, którzy opanowali niedawno tę antyimportową produkcję, można było zrezygnować z zakupu licencji.

Z narożami jest trudna robota — mówi młotkarsz Stawiński — muszą one być oszlifowane bardzo dokładnie, żeby nie wyszły braki. Kłopoty mamy z narzędziami, jest ich za mało, ścinacze musimy sami hartować, kiedyś był ko wał... Ale dajemy sobie radę, plany wykonujemy.

Stawiński związany jest z „Pometem” od roku 1949. Jego syn, Krzysztof kończy szkołę zakładową i będzie tu modelarzem. Wierzy ojcu: dobry to zakład.

W-3. Dwa piece elektryczne lukowe plus jeden żeliwny. Na lukowych co 3,5 godziny wytop.

Czekając na tę operację, rozmawiam z pierwszym wytopiaczem, Edwardem Jasińskim.

Do wszystkiego człowiek może się przyzwyczaić — mówi — również do ognia. Satisfakcję ma taka, że od niego zależy jakość stali, jak obiad od kucharki. Takiemu wytopiaczowi jak on ogień wszystko mówi, wystarczy, że spojrzysz na płomień w oknie wsadowym, a wie, ile na przykład dodać rudy. W laboratorium robią analizy próbek i podają mu wyniki, ale on woli czytać z iskier, aniżeli z cyfr. Wytopiaczem jest już 24 lata, w samej robocie niewiele się zmieniło, tyle, że wytopów jest teraz więcej, bo tak się starają, żeby jak najlepiej wykorzystać ciepło i czas. Natomiast zmieniły się warunki socjalne. W kabinie jest lodówka

„Polar” ze schłodzonymi napojami, mają założyć nowe klimatyzatory. Napojów chłodzących potrzebuje dużo — w czasie upałów około 6 litrów dziennie.

Ala oto wytop. Wysuwa się wanna piecowa i do kadzi wytłyska potężny strumień stali — 6 ton. Temperatura w normie 1650 stopni Celsjusza.

W-2. Zakład obróbki mechanicznej. Tutaj obrabia się wszystkie odlewy, tu powstają wyroby finalne: części do taboru kolejowego i do silników okrętowych. W-2 produkuje także sprężarki powietrza dla kolejnictwa, lecznictwa i gospodarki żywnościowej. Ten zakład — najnowocześniejszy w „Pometcie”, ciągle się modernizuje, bo taka jest tendencja kierownictwa, żeby zwiększać zakres obróbki, żeby w odlew, w trud robotnika, włożyć myśl, technikę. Żeby zwiększyć obciążalność produkcji, zwłaszcza tej eksportowej.

Większość pracowników W-2 to młodzież, absolwenci szkoły zakładowej. Pociąga ich technika i dobrze sobie z nią radzą. Kiedy zakłady kupiły w „Wierpofamy” wysokowydajne obrabiarki zespołowe, był problem kto będzie przy nich pracował. Starsi pracownicy, przyzwyczajeni do obrabiarek tradycyjnych, patrzyli na te nowe trochę nieufnie. Wtedy członkowie ZSMP postanowili utworzyć młodzieżowe gniazdo. Zelo się 30 młodych; czwartym już rok udowadniają, że oni też potrafią. Ostatnio zakusiono w Szwecji i Szwajcarii kilka obrabiarek sterowanych numerycznie — jeszcze wyższa technika, ale chętnych do pracy przy nich nie brakuje.

W tym wydziale praca nie jest taka ciężka. Jak w odlewniach — potwierdza moje spostrzeżenia Bogdan Cegielski, nastawiacz na półautomatycznych liniach — ale bardzo odpowiedzialna. Wystarczy chwila nieuwagi, wystarczy pomylić się o milimetr przy ustawianiu noża w obrabiarkę, żeby zepsuć odlew. Braki, które u nas powstają, są nienormalnie małe, gdyż jest w tym odlewie najwięcej ludzkiej pracy.

Cegielski zatrudniony w „Pometcie” od kilku lat, jak wielu jego kolegów, pracując, ukończył technikum wieczorowe. Przy takiej technice — mówi — było to konieczne.

W-5. Najmłodszy zakład „Pometu”, odlewnia aluminium w Pile. Tutaj powstają odlewy układów hamulcowych dla kolejnictwa oraz silników okrętowych i kolejowych. Również praca załogi tego zakładu przy czwili się do sukcesu „Pometu”. Podobnie jak innych „pometowców”, o których nie ośalam: służb transportowych, energetycznych, remontowych. Także — mającej duże osiągnięcia — kadry inżynierjno-techniczne.

Sukcesem, zasłużonym przez wiele lat ofiarnej pracy, uznaniem dla kwalifikacji załogi i jej wkładu w rozwój gospodar ki narodowej jest przyznanie „Pometowi” przez Radę Państwa Orderu Sztandaru Pracy I klasy.

GRAŻYNA SZULAK



Fot. — R. Królak

— Gdyby pogoda dopisywała, żniwa zakończylibyśmy w naszej gminie w ciągu dwóch tygodni, a więc w połowie sierpnia byłoby już po zbiorach zbóż. Deszcze spowodowały jednak przerwę w



pracach polowych. Z naszej strony zrobiliśmy wszystko, aby odbiór pónów od rolników przebiegał jak najsprawniej. Przygotowaliśmy i wydezynfekowaliśmy magazyny, w każdej z dwudziestu dwóch wsi sołeckich mamy naszych informatorów, którzy koordynują skup zboża. Kombajny SKR-u na polach rolników pracują systemem brygadowym, co usprawnia odbiór i przyspiesza tempo skupu. Na sze magazyny są w stałym kontakcie ze spółdzielnią kółek rolniczych, która sygnalizuje kiedy i ile zboża należy się spodziewać. Od nas za leży, aby znalazło się dla niego miejsce i wcześniej przyleć przekazane zostało do PZZ-ów zgodnie z harmonogramem.

Środków transportowych mamy dużo, ale w tym najgorętszym okresie wspomaga nas transport SKR-u. Wspólnie odbieramy zboże prosto z pola. Nieraz rolnik jeszcze nie wie, że wysokość jego konta powiększyła się o sumę za odstawnic zboże, bo nie miał z dostawą kłopotu. Większość pónów rolnych od bieramy trzytonówkami. W czasie najbardziej nasilonych prac odbieraliśmy nieraz dzień nie i dwieście ton zboża. Musieliśmy okresowo zatrudnić dodatkowo w punkcie skupu dwóch pracowników. Praca jest zmechanizowana, nikt nie nosi worków na plecach, zboże samo płynie do zsypu.

Nasza gmina należy do pierwszych w kraju, które wprowadziły odbiór pónów trzytonówkami. Teraz rolnicy już sobie nie wyobrażają, by można było powrócić do dawnego systemu odbioru. (zd)

Mówił JAN SARBINOWSKI, wiceprezes do spraw obrotu rolnego w Krobi, w województwie leszczyńskim.

30 rocznica Wrocławskiego Kongresu

W OBRONIE POKOJU

Trzydzieści lat temu, 25—28 sierpnia, zorganizowano we Wrocławiu Międzynarodowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju. Wzięło w nim udział 46 delegacji z całego świata. W obliczu agresywnych planów imperializmu wywołania nowej wojny, na skutek szoku, jaki przeżyła ludność po użyciu przez USA bomb atomowych w Hiroszimie i Nagasaki, najwybitniejsi intelektualiści stanowili w Polsce wyowiedzieć się w sprawie pokoju, o którym ludność marzyła w latach ostatniej wojny, a którzy usilowali naruszyć zachodni stratedzy.

Gdyby chcieć z perspektywy trzydziestu lat ocenić, chociaż w jednym zdaniu, znaczenie Kongresu, należy stwierdzić, że głosy intelektualistów obecnych tam, przyjęta rezolucja i jej rezonans w światowej opinii publicznej poczęły na trwałe wprowadzać do świadomości obywateli świata przekonanie nie tylko o możliwości utrzymania pokoju, ale o jego niezbędności. Życie w pokoju stało się nie tylko nadzieją, ale jednoczącą ideą i dyrektywą dla wszystkich ludzi postępu. Właśnie hasło pokoju stanowiło bowiem jedną z głównych idei, łączących siły postępowe — niezależnie od różnic ideologicznych i światopoglądowych.

Mówimy: postępowość, a kojarzy się on nam z rozwojem materialnym i duchowym ludzkości i jednostek. Walka między systemami toczyć się winna na gruncie praktycznych i teoretycznych odpowiedzi na pytania, problemy i kwestie nurtujące świat współczesny. W warunkach pokojowych skuteczność, elastyczność i atrakcyjność rozwiązań, proponowanych przez socjalizm i imperializm, są bardziej przejrzyste i czytelne dla społeczeństw. Dlatego w czasach zmniejszania się napięć zimnowojen-

nich, nowo powstałe państwa sięgają najczęściej po socjalistyczne sposoby organizacji produkcji i społeczeństw, w wielu krajach do rządów wcho dzą partie lewicowe, robotnicze, komunistyczne, w rezultacie przewrotu do władzy dochodzą rzecznicy postępu oraz — mniej lub bardziej śmiało — głoszący idee socjalistyczne, co w rezultacie przyczynia się do szeroko pojętej poprawy życia ludzi pracy.

Przyspieszony wyścig zbrojeń, wojny lokalne, które zazwyczaj mają zasięg wykraczający poza interesy dwu walczących stron, wciągają ludzkość w machinę zbrojeń pochłaniającą surowce, energię, absorbującą umysły ludzkie i czas. Ta bezpodstawa — w sensie społecznym — grabież wartości duchowych i materialnych ludzkości, wbrew jej obiektywnym interesom, ma swój wpływ na świadomość społeczną. Propagandysty bowiem spekulują na najniższych uczuciach. Do głosu dochodzą nietolerancja i nienawiść. Nastroje — jak się to popularnie określa — przesuwają się w prawo. Społeczeństwa wciągnięte w zimną wojnę mają w tym momencie wykupiony bilet powrotny do jaskiń i na drzewa.

Dlatego intelektualni przywódcy świata, dlatego socjalizm za nadrzędny cel, stawiając przed ludzkością, uważa obowiązek ochrony i ugruntowania pokoju. Znamienne jest, że wszystkie ruchy społeczne na rzecz pokoju znajdowały zawsze swoje wsparcie, bądź inspiracje w socjalizmie.

Właśnie Kongres Wrocławski, w którym brał udział między innymi tacy wybitni intelektualiści, jak Martin Andersen Nexö, Pablo Picasso, Aleksander Fajdejew, Ilia Erenburg, Wanda Wasilewska, Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Broniewski, Ryszard Dobrowolski, Anna Seghers,

Julian Benda, Jan Drda, Aleksy Gierasimow, Vercors, postawił przed światem — głosem swych duchowych przywódców — zadanie: obronić pokój. On bowiem stanowi obiektywny i podstawowy warunek dalszego rozwoju ludzkości. Naruszenie go zgładzi z powierzchni ziemi taką fenomen ewolucji, jakim jest człowiek. Zabezpieczyć pokój światowy to najpilniejszy cel — apelowano ze zniszczonego Wrocławia, jednego z wielu zniszczonych miast kraju, podnoszącego się z ruin.

Polska — umęczony naród, jeszcze pochylony w bólu nad sześcioma milionami mogił. Dla nas wtedy — podobnie jak dziś — nawoływanie do wojny wydawało się upiornym snem, zaś potrzeba pokoju taką oczywistością jak tlen do oddychania.

Zrozumiałe jest zatem poparcie całego naszego społeczeństwa dla idei Kongresu, dla jednoci wszystkich jego uczestników, dla słów skierowanych przez nich do całego świata.

Kongres protestuje przeciwko wykorzystywaniu nauki do celów destrukcyjnych... Ponosimy wielką odpowiedzialność wobec naszych narodów, wobec ludzkości i wobec historii... apelujemy o utworzenie we wszystkich krajach Komitetów Narodowych do Obrony Pokoju...

Tak zrodził się Ruch Pokoju. Był to kolejny sukces Kongresu, mimo że Kongres należał do historii, sprawy stawały przedmiotem jego obrad, są nadal żywe. Doświadczenie naszego narodu, idea pokoju, bliska sercu Polaków, pokojowe współistnienie — jako zasadnicza socjalistyczna koncepcja funkcjonowania świata stanowią podstawową cechę polskich i socjalistycznych inicjatyw międzynarodowych.

RAJMUND M. CIEŚLIŃSKI

Im bardziej zbliżał się termin rozpoczynającego się dzisiaj konklawe — wyboru nowego papieża — tym bardziej to wydarzenie skupiało na sobie uwagę prasy. Spekulacjom typu „kto będzie papieżem”, nie ma końca. Jedni obstają za kandydatem w starszym wieku, Włochem, inni mówią o młodszym — oczywiście w granicach wieku „kardynalskiego” — lecz za to reprezentującym Trzeci Świat. Są to jednak tylko domysły, bowiem wybory papieskie są supertajne.

Dzisiaj obecni w Rzymie kardynałowie, którzy nie przekroczyli 80 roku życia — w liczbie 111 — zamknięci zostają w Kaplicy Sykstyńskiej, przygotowanej specjalnie do konklawe. Oprócz kardynałów, w Kaplicy Sykstyńskiej i okolicznych apartamentach zamknięci zostają mistrzowie ceremonii, kamerdynerzy, siostry przygotowujące posiłki, spowiednicy, jeden chirurg, lekarz — internista i dwaj pielęgniarze. Ten

Konklawe ubogie i liczebne

Korespondencja z Rzymu

zespół ludzi spać będzie w specjalnie przygotowanych apartamentach Pałacu Watykańskiego, przedzielonych prowizorycznymi ściankami ze względu na brak miejsca.

„Konklawe ubogie i liczebne” — tak określają obserwatorzy zbliżające się wybory papieża, podkreślając, że takie właśnie były intencje zmarłego papieża Pawła VI, który chciał maksymalnie upodobnić wybory papieskie do ich wczesnochrześcijańskiego pierwowzoru.

Konklawe — nazwa, oznaczająca zarówno pomieszczenia, w których doko-

nuje się wyboru papieża, jak i obradujący w nim zespół kardynałów — pochodzi z łacińskiego „cum clave” — „na klucz”, a geneza jej sięga XIII wieku, kiedy w 1271 roku w Viterbo kardynałowie przez prawie 3 lata nie byli w stanie dokonać ostatecznego wyboru. Mieszkańcy Viterbo, którzy zgodnie z tradycją karmili zgromadzonych kardynałów — któregoś dnia zbuntowali się i energiczny przedstawiciel viterbańczyków, kapitan Raniero Gatti, zamknął święte kolegium kardynalskie na klucz w sali, w której obradowało i zapowiedział, że nie wypuści stamtąd

kardynałów, dopóki nie dokonają wyboru papieża. Do tej restrykcji dołączyły się inne, równie drażliwe: działy mieszkający miasta zerwali dach z pałacu kardynalskiego, wystawiając zgromadzonych na palące słońce, deszcz, nocne chłody i zaczęli racjonować żywność. Kardynałowie usilowali oprzeć się tej przymusowej sytuacji, w jakiej się znaleźli, ale po pierwszym ulewym deszczu, wybrali papieża, Grzegorza IX. Od tamtego czasu ilekroć dzwony zaczynają obwieszczać „extra omnes”, marszałek konklawe, w towarzystwie gwardii szwajcarskiej, powtarzając sta-

ry gest kapitana z Viterbo, przekręca klucz w sali kardynalskich obrad, dając początek konklawe.

W ciągu wieków surowe reguły konklawe były nieco zmieniane. Tak na przykład zmarły ostatnio papież Paweł VI, w 1975 roku opublikował konstytucję wyboru papieża, wykluczającą z konklawe tych kardynałów, którzy przekroczyli 80 lat życia. Otwierając też szeroko kolegium kardynalskie dla bupuratów z Trzeciego Świata spowodował, iż obecne konklawe jest najliczebniejsze z dotychczasowych.

A jaki będzie papież? Vox populi mówi o drodze, z której nie wolno zawrócić, drodze, na którą weszli Jan XXIII i Paweł VI i o papieżu, który będzie zwolennikiem dialogu ze wszystkimi i kontynuatorem dzieła swych poprzedników.

ALEKSANDRA KEDAJ

W tym roku przekazanie do użytku gazociągu „Sojuz“

Coraz więcej inwestycji integracyjnych RWPG

W końcową fazę wchodzi budowa kompleksu obiektów transeuropejskiego gazociągu „Sojuz“, który połączy Orenburg z zachodnią granicą Związku Radzieckiego. Magistrala ta będzie transportowała gaz ziemny do europejskich krajów socjalistycznych.

Gazociąg o mocy przepustowości 45 mld metrów sześciennych gazu rocznie, w którego budowie uczestniczą międzynarodowe kolektywy krajów RWPG, zostanie przekazany do eksploatacji w końcu br., co umożliwi znaczne zwiększenie dostaw gazu z ZSRR do Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii i Węgier.

Gazociąg „Sojuz“ jest jedną z największych inwestycji

RWPG, przewidzianych w uzgodnionym planie przedsięwzięć integracyjnych na lata 1976 — 80, opracowanym na podstawie kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Tylko w ciągu pierwszych 2 lat bieżącej pięciolatki nakłady inwestycyjne na integracyjne budowy RWPG wyniosły przeszło 3 mld rubli.

W br. ma zostać zakończona budowa pierwszej międzysektorowej linii przesyłowej o napięciu 750 kilowoltów. Umożliwi ona zwiększenie wazymniejszej wymiany energii elektrycznej między krajami należącymi do zjednoczonego systemu energetycznego „Mir“, a także zwiększy efektywność i niezawodność pracy całego systemu.

Ważną inwestycją RWPG jest rozbudowa czechosłowackich zakładów samochodowych „Tatra“, które produkują ciężarówki o dużej ładowności. Do końca bieżącej 5-letki moce produkcyjne tych zakładów zwiększą się 2,5-krotnie.

Przedsiębiorstwa przemysłowe i obiekty przewidziane w planie integracyjnym budowane są w ZSRR i w innych krajach RWPG. Na realizację wielu z nich międzynarodowy bank inwestycyjny udziela kredytów. Lista takich inwestycji będzie się rzeć jasna wydłużać, zwłaszcza w związku z opracowaniem i zatwierdzeniem długofalowych programów współpracy krajów RWPG w różnych gałęziach gospodarki. (PAP)

W 1978 r.

270 000 automatycznych pralek z Wrocławia

Automatyczne pralki wytwarzane przez zakłady „Predom-Polar“ we Wrocławiu są ciągle poszukiwanym towarem w sklepach mimo stałego wzrostu dostaw. W tym roku załoga wrocławskich zakładów dostarczy 270 000 automatycznych pralek; w pierwszym półroczu br. trafiło do sklepów 131 000 pralek, o 1 500 więcej niż przewidywały plany.

Ambicją załogi „Predom-Polaru“ jest utrzymywanie wysokiego tempa dostaw pralek także w drugim półroczu br.

Na terenie zakładów „Predom-Polar“, trwa budowa nowej hali montażowej. W ciągu niespełna dwóch lat wzniesiony tutaj zostanie nowy wydział, w którym wytwarzane będą nowoczesne mini-pralki. Począwszy od roku 1980 zakład będzie mógł produkować około 300 000 mini-pralek rocznie. (PAP)

We Francji

Światowy rekord prędkości pociągu

W środę pociąg typu „T.G.V.“ (train a grande vitesse) należący do kolei francuskiej osiągnął prędkość 260 km na godzinę na trasie między Strasbourgiem i Selestem. Po raz pierwszy w historii kolejnictwa, pociąg przeznaczony do normalnej eksploatacji, nie zaś eksperymentalny, osiągnął taką prędkość na linii zwykłej, a nie na specjalnie wybudowanej dla takich prób trasie.

Pociąg rekordzista ma 200 metrów długości i składa się z ośmiu jednostek, w tym z dwóch jednostek motorowych. Prototyp tego pociągu osiągnął w próbach prędkość dochodzącą do 300 kilometrów. (PAP)

Odroczenie rozprawy przeciw J. Thorpe

Sąd w miejscowości Minehead postanowił odroczyć do października br. rozprawę przeciwko byłemu przywódcy brytyjskiej Partii Liberalnej, Jeriemu Thorpe i trzem innym osobom oskarżonym o organizowanie spisku w celu zamordowania znajomego J. Thorpe, niejakiego Normana Scotta, którego z dawnym liderem liberalistów miały łączyć stosunki homoseksualne. (PAP)

Nowe starcia zbrojne na Filipinach

Źródła wojskowe w Manili podały wczoraj, że na leżącej na południu Filipin wyspie Jolo doszło do nowych starć zbrojnych między żołnierzami armii filipińskiej a rebeliantami muzułmańskiego frontu wyzwolenia „Moro“. W czasie dwugodzinnych walk 22 bm. zginęło 12 żołnierzy oraz 16 rebeliantów. (PAP)

W Wielkiej Brytanii znów baza dla samolotów szpiegowskich USA?

Na terytorium brytyjskim będą najprawdopodobniej stacjonowały amerykańskie samoloty szpiegowskie „TR-1“. Jak pisze korespondent wojskowy londyńskiego „Timesa“, rozważana jest lokalizacja tych samolotów, które są nową generacją sławnego „U-2“, w jednej z trzech lotniczych baz brytyjskich w Mildenhall, Huntingdon lub Greenham Common.

Lotnictwo USA zamierza rozpocząć regularne loty szpiegowskie nad Europą na początku lat osiemdziesiątych. Ich głównym celem ma być zbieranie danych wywia-

dowczych o ruchach sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego, szczególnie broni pancernej. Łącznie w Europie ma być wykorzystanych co najmniej 15 samolotów „TR-1“, których produkcję rozpoczyna koncern Lockheed.

Jak pisze „Times“, lotnictwo amerykańskie usiłuje uzyskać bazę dla „TR-1“ w W. Brytanii, skąd startowały już w przeszłości samoloty „U-2“. Władze brytyjskie wydają się być skłonne do udzielenia zgody na stacjonowanie na wyspach nowej generacji samolotów szpiegowskich. (PAP)

Przedziwny raport

Policja norweska rejestruje i nadzoruje komunistów

Kierownictwo Komunistycznej Partii Norwegii w końcu lipca br. wystosowało list do ministra sprawiedliwości z żądaniem połozenia kresu bezprawnemu nadzorowi i rejestrowaniu komunistów przez policję oraz niszczeniu tajnych kartotek zawierających dane o działaczach lewicowych.

KPN przedstawiła niebawem dowody tego rodzaju praktyk policyjnych. W liście powołano się na oświadczenie byłego szefa personalnego koncernu „Hydro“ — Magnusa Hole Jacobsena, który stwierdził, że od tajnej policji otrzymał informacje o zatrudnianych pracownikach — członkach KPN, a także sugestie, aby niektórych z nich nie przyjmować do pracy ze względu na ich poglądy.

Fakty podane przez KPN stały się przedmiotem badań rządowej komisji kontroli nad działalnością policji i służb bezpieczeństwa. Ostatnio ogłosiła ona raport, w którym zarzuty wysunięte przez partię komunistyczną uznała za „bezpodstawne“.

Raport jest dokumentem jedynym w swoim rodzaju. Jednym z zastosowanych argumentów jest to, że ponieważ 35 procent nazwisk komunistów kandydujących w wyborach parlamentarnych nie figuruje w kartotekach policji, nie można mówić o „systematycznej“ rejestracji członków KPN!

Wbrew oczywistej wymowie faktów, komisja usiłuje także podważyć prawdziwość informacji ujawnionych przez Jacobsena. Metoda „argumentacji“ jest identyczna jak poprzednio: wprowadza dyktando i komórka personalna koncernu „Hydro“ istnienie współpracowników z komisją i otrzymali od niej dane o pracownikach, ale dotyczyło to nie tylko działaczy lewicowych. Nadzór nad tymi ostatnimi istniał wprawdzie, lecz, zdaniem komisji, nie może być określony jako „systematyczny“. Służba wywiadowcza, do której zwracano się o informacje, tylko „w pewnych wypadkach“ podawała, że obiekt zainteresowania jest członkiem KPN.

W swisty sposób ustosunkowano się w raporcie do oświadczenia Jacobsena w sprawie odradzania przez policję przyjmowania komunistów do pracy. Komisja prześledziła mianowicie te kwestie, do których jedynie, że „pewna liczba“ komunistów jest zatrudniona w „Hydro“. (PAP)

SPORTSPOŁT

Srebrny medal J. Peciaka

Polscy pięciobości mistrzami świata

Złoty medal drużyny i srebrny Janusza Peciaka, to piękny bilans startu polskich pięcioboistów w mistrzostwach świata — 78, które zakończyły się w środę w szwedzkim mieście Jönköping. Polacy obronili więc światowy prymat w tej trudnej i cieżkiej dyscyplinie. W Jönköping startowali reprezentanci aż 24 państw, co jest rekordem mistrzostw świata. J. Peciak, złoty medalista olimpijski z Montrealu i mistrz świata z San Antonio przegrał w Szwecji z „odwiecznym“ rywalem, trzykrotnym mistrzem świata, P. Ledniewem. Przegrał, choć był

bardzo blisko zwycięstwa. Pechowe „pułki“ na strzelnicy były już nie do odrobienia, ale J. Peciak na trasie zwycięskiego biegu przełajowego na 4 km — ostatniej konkurencji mistrzostw — musiał zaimponować wszystkim.

Wyniki indywidualne mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym: 1. P. Ledniew (ZSRR) — 5.498 pkt., 2. J. Peciak — 5.446 pkt., 3. N. Gleneck (USA) — 5.430 pkt., 7. Z. Pacelt — 5.332 pkt., 11. S. Rotkiewicz — 5.274 pkt.

Drużynowo: 1. Polska — 16.953 pkt., 2. RFN — 15.936 pkt., 3. ZSRR — 15.852 pkt. (PAP)

Kolarskie MŚ

Polacy na czwartym miejscu

27 zespołów stanęło 23 bm. na starcie drużynowego kolarskiego wyścigu szosowego o amatorskie mistrzostwo świata. Start i meta znajdowały się w miejscowości Braunweiler koło Kolonii. Jako pierwsi wyruszyli na trasę reprezentanci N. Zelandii. Polacy w składzie: K. Sujka, L. Michalak, T. Mytnik i R. Szurkowski, bronili brązowego medalu ubiegłorocznego mistrzostw świata, wystartowali, mając za sobą tylko wicemistrzów świata — Włochów oraz mistrzów świata — kolarzy radzieckich.

Do tytułów mistrzów świata kandydowali Holendrzy i kolarze ZSRR. Po 75 km nadal Holendrzy wyprzedzali zespół ZSRR o 21 sekund. Polacy nie rezygnowali z walki o medal. Na 25 km przed metą nasi reprezentanci zdołali wysunąć się na trzecie miejsce. Wyprzedzaliśmy w tym momencie Czechosłowaków i Szwajcarów. Nie wytrzymali tempo Włochów, spadając na 6 pozycję. O medalowych lokatach zadecydowały ostatnie kilometry trasy. Z kandydatów do mistrzostwa tytułu, pierwsi zameldowali się na mecie Holendrzy w rewelacyjnym czasie poniżej 2 godzin. Dalsze miejsca zajęła drużyna ZSRR przed Szwajcarią i Polską. (PAP)

P. Mowlík w piłkarskiej kadrze na mecze z Finlandią i Islandią

30 sierpnia piłkarska reprezentacja Polski rozpoczyna międzynarodowy sezon. Tego dnia Polacy rozegrają towarzyski mecz z Finlandią w Helsinkach, a 6 września grać będą w eliminacjach mistrzostw Europy w Reykjavíku z Islandią.

Na spotkania te powołano 18 piłkarzy — bramkarze: Z. Kukla (Stal Mielec) i P. Mowlík (Lech Poznań); obrońcy: W. Rudy (Zagłębie Sosnowiec), H. Maculewicz (Wista Kraków), R. Wójcicki (Odra Opole), S. Majewski (Zawisza Bydgoszcz) i A. Szymanowski; rozgrywający i napastnicy:

Z. Boniek i T. Blachno (oba Widzew Łódź), J. Kupcewicz (Arka Gdynia), A. Nawalka (Wista Kraków), B. Masztal (Gwardia Warszawa), M. Kusto (Legia Warszawa), G. Lato (Stal Mielec), S. Terlecki (ŁKS), J. Dworczyk i W. Mazur (oba Zagłębie Sosnowiec) oraz R. Ogaza (Szombierki Bytom).

Z powołanych do kadry zawodników, w meczu w Helsinkach nie wezmą udziału G. Lato i Z. Boniek, którzy (podobnie jak i K. Deyna) zostali zaproszeni do gry w drużynie świata w meczu z New York Cosmos. (PAP)

Trzy medale polskich zapaśników

Trzy medale przywiozł nasz zapasnik z mistrzostw świata w stylu klasycznym w Meksyku. Po czątkowo agencji donosiły o zdobyciu przez Andrzeja Supronia mistrzostwa świata w kategorii 68 kg. Później jednak informacja ta nie potwierdziła się. W finale Polak uległ na punkty Rumunowi Stefanowi Rusu i musiał zadowolić się srebrnym medalem.

Również srebrny medal wywalczył w kategorii 62 kg Kazimierz Lipień. Trzeci medal zdobył Roman Kierpacz, który zajął trzecie miejsce w kategorii 48 kg.

Mistrzostwa zakończyły się sukcesem zapaśników radzieckich, z których każdy powrócił do domu z medalem. Zespół radziecki zdobył sześć złotych medali, jeden srebrny i trzy brązowe. Na drugim miejscu w klasyfikacji medalowej uplasowała się Rumunia z dorobkiem trzech złotych, jednego srebrnego i dwóch brązowych medali, a na trzecim Bułgaria — jeden złoty i dwa srebrne. Po dwa medale srebrne i jednym brązowym przypadło zapaśnikom Polski i Jugosławii. (PAP)

Żużlowcy na „Dar Młodzieży“

P. Pyszny najszybszy w Gnieźnie

Z udziałem czokowych polskich żużlowców odbył się wczoraj w Gnieźnie indywidualny turniej żużlowy o puchar przewodniczącego RW PSZMP. Dochód z imprezy, której patronowała redakcja „Expressu Poznańskiego“ przeznaczony był na budowę żaglowca — „Dar Młodzieży“.

Turniej stał na dobrym poziomie, a liczną zgromadzoną widownię miały okazję oglądać interesujące wyścigi. Zawody były kolejnym udanym sprawdzianem formy kadrowiczów przed finałowym drużynowym mistrzostwem świata.

O wyłonieniu zwycięzcy zdecydował dopiero ostatni wyścig, na którego starcie stanęli: Piech, Huszcza, Proch i Jarmula. Pro-

wadzący w klasyfikacji Huszcza spowodował upadek za co został wykluczony z wyścigu. W tej sytuacji w turnieju zwyciężył równo jeżdżący reprezentant ROW — Pyszny.

Wyniki: 1. P. Pyszny (ROW Rybnik) — 13 pkt., 2. A. Huszcza (Pałubaz Zielona Góra) — 12 pkt., 3. R. Siabon (Sparta Wrocław) — 11 pkt., 4. B. Proch (Stal Gorzów) — 10 pkt., 5. K. Głowacki (Polonia Bydgoszcz) — 10 pkt., 6. E. Blaszak (Start Gniezno) — 10 pkt., 7. Z. Piech (Włbrzeże Górniki) — 8 pkt., 8. J. Jarmula (Włkiński Częstochowa) — 7 pkt. (PAP)

Rekordowa obsada lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów

Sporo pracy mają działacze po znańskiego, Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Po niedawnym, wzorowo przeprowadzonym, międzynarodowych zawodach, w najbliższą sobotę i niedzielę organizują oni indywidualne mistrzostwa Polski juniorów (roczniki 59 i 60).

Wystartuje w nich rekordowa, ponad 600-osobowa grupa zawodników i zawodniczek ze 116 klubów. W mistrzostwach weźmie także udział liczna grupa poznanskich lekkoatletów z AZS, Energetyka, Olimpii, Orkanu, Warty i Juwenii Puszczykowo.

Tytułu mistrzowskiego na 400 m bronić będzie reprezentant AZS — M. Hoffa. Jego koleżanka klubowa E. Langwińska pobiegnie na

100 i 200 m. Na tych samych dystansach wystartują D. Kokocinowska i A. Balcerak — oboje z Energetyki. Olimpijczyki reprezentować będą między innymi P. Wrona na 100 i 200 m, a także D. Dufiek, która pobiegnie na dystansie 400 m ppl.

Wśród zawodników i zawodniczek Orkanu zobaczymy na starcie między innymi P. Gorzelanę, go i J. Ratajczaka (100 i 200 m), a B. Sobaszkiewicz w konkursie rzutu oszczepem. A. Orwat z Warty zgłoszona została do konkursu pchnięcia kulą i rzutu dyskiem.

Początek zawodów na stadionie Olimpii na Gołębini w sobotę o godz. 10 i 15.30 oraz w niedzielę o godz. 10 i 15. (kar)

Kosmetyka wewnątrz w Zamku Królewskim

W Zamku Królewskim w Warszawie, po zakończeniu prac czysto budowlanych wewnątrz i zewnątrz gmachu, przystąpiono do wyposażania technicznego i rozruchu urządzeń instalacyjnych. Po uzyskaniu odpowiednich warunków klimatycznych i ustabilizowaniu wilgotności oraz temperatury w salach zamkowych, sprowadzi się tutaj 18 000 dzieł sztuki.

Nie tracąc nic ze swej wielkości historycznej, Zamek Królewski w Warszawie jest obecnie jednym z najlepiej wyposażonych i najnowocześniejszych pod względem technicznym obiektów kulturalnych w kraju. Wprowadzono kilkanaście urządzeń instalacyjnych, takich jak aparatura wentylacyjna i klimatyzacyjna, ogrzewcza, ochronno-sygnalizacyjna, telefoniczna, informacyjna. By oświetlić 300 zamkowych pomieszczeń i uruchomić wszystkie zespoły energetyczne trzeba będzie mocy równej zapotrzebowaniu 15-tysięcznego miasta.

Odtwarzanie wystroju historycznego — nadal trwa. Trudna i skomplikowana jest kosme-

tyka komnat, pozłacanie tysięcy sztuków i elementów ozdobnych na sufitach i ścianach. W najobszerniejszej na zamku Sali Balowej pracują nadal sztuki katorzy. W gabinecie marmurowym zdobi się ściany wykładzi nąkamienną. Artysty odtwarzają 3 wielkie plafony pędzla Bacciarellego i Pierscha, koryzując ze szkiców autorów i fotografii jako z pierwowzoru.

Wiele przedmiotów artystycznych dla wyposażenia wnętrza ocalało i czeka na wniesienie do sal.

Według zgodnej opinii wszystkich zajmujących się odbudową Zamku Warszawskiego, wizualnie walory budowlane staną w pełni wydobyte dopiero po doprowadzeniu kompletnych dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego. Wtedy w pełni odcenić będzie można — harmonizując ze sztuką artystów — po drodze złożone z tysięcy misternych dojrzałych kawałków drewna, urzekające barwami stłuki, cyzelowane kryształowe rzeźby, lśniące boazerie z ciosowego drewna, malowidła na niebieskim wprost na ściany i sufity. (PAP)

50 typów szybowców z „PZL Bielsko“

Przedsiębiorstwo Doświadczalno-Produkcyjne Szybownictwa „PZL Bielsko“ w Bielsku-Białej stale do skonał swoje wyroby. Ostatnio dzieł inżynierów i robotników z tego przedsiębiorstwa są udoskonalone wersje szybowców wycoznaczonych „Jantar 2b“ w klasie otwartej i „Jantar standard 2“ przy gotowane specjalnie dla najlepszych polskich szybowców. Są to szybowce wykonane całkowicie z tworzyw sztucznych zbrojonych włóknem szklanym.

Znakomicie spłynie się także pierwszy polski dwumiejscowy motocyklowiec „Ogar“.

W ostatnim czasie załoga „PZL Bielsko“ opracowała najnowszy szybowiec dwumiejscowy „Puchacz“ wykonany z tworzyw sztucznych. Jest to szybowiec, szkoleniowo-wycoznowy, posiadający doskonałe walory techniczne i eksploatacyjne. Na jednym z pierwszych szybowców „Puchacz“ znakomita szybowiczka Adela Dankowska z Leszna ustanowiła nowy rekord świata w przelocie po trójkacie.

W przedsiębiorstwie „PZL Bielsko“ w minilnym 30-leciu skonstruowano 50 różnych typów szybowców, które przyniosły zasługę polskiej myśli technicznej.

W. Knop w areszcie śledczym

Sąd w Kolonii wydał polecenie umieszczenia zbrodniarza hitlerowskiego Waltera Knopa w areszcie śledczym. W. Knop, odpowiadający z winnej stopy, nie zjawił się 14 sierpnia w sądzie, w którym rozpoczynał się proces przeciwko niemu. Przedstawił zaświadczenie lekarskie prywatnej kliniki komunikujuce, że nie może się stawić z powodu wrodzonego żółdaka. Obecnie przebywa w szpitalu więziennym w Bochum. Lekarze mają orzec, czy stan jego zdrowia rzeczywiście uniemożliwia mu udział w rozprawie. (PAP)

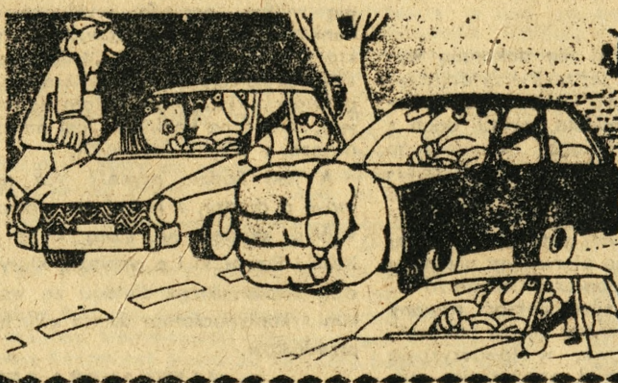
W porcie szczecińskim

Statek na statku

Do portu szczecińskiego zawinął statek bandery radzieckiej m/s „Siemot pięćdziesiąt lat goroda Gorki“, który przywiózł na swym pokładzie ślizgacz typu „Zaria“. Przeznaczony jest dla czechosłowackiego armatora.

Ślizgacz przetransportowany ze statku do Pragi i pływając będzie po Wiśle. Jego spedycją zajmuje się szczeciński „Spedrapid“. (PAP)

HUMOR I SATYRA



U W A G A — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO
IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,
ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|--|-------------------------|
| 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH | — chłopców i dziewczęta |
| 2. ŚLUSARZ - MECHANIK | — chłopców i dziewczęta |
| 3. TOKARZ | — chłopców i dziewczęta |
| 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO | — chłopców i dziewczęta |
| 5. ELEKTROMONTER | — chłopców i dziewczęta |
| 6. MALARZ - LAKIERNIK | — chłopców i dziewczęta |
| 7. KOWAL | — chłopców |
| 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ | — chłopców |
| 9. MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH | — chłopców |
| 10. FORMIERZ - ODLEWNIK | — chłopców |
| 11. STOLARZ | — chłopców |

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!

1066-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4

w Poznaniu

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

bez egzaminów wstępnych kandydatów do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
na rok 1978/79

W ZAWODACH:

- MURARZ
- CIEŚLA
- POSADZKARZ
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
NAUKA TRWA 2 LATA.
- ELEKTROMONTER
NAUKA TRWA 3 LATA.

Po ukończeniu ZSB uczniowie mają możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących, nauka trwa 3 lata.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Pracy i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, w Poznaniu 60-650, ul. Obornicka 227/229, pokój nr 3, telefon 404-61 wewn. 119. 2664-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1978 r. odeszła z naszego grona po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza droga koleżanka

BARBARA DZIUBALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1978 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają

koleżanki i koledzy

z Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych „Wiefamel”

66438g

Dnia 22 sierpnia 1978 r. zmarł nagle ceniony i szanowany pracownik Zakładu Biologii Rolnej Instytutu Ekologii PAN

FRANCISZEK CZAPLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja Zakładu oraz pracownicy

67521g

† Dnia 23 sierpnia 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, córka, siostra i synowa, śp.

BARBARA DZIUBALSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 sierpnia 1978 r. o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2961-U3

† Dnia 22 sierpnia 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najtrościwsza i najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia i siostra, śp.

BOGUMIŁA WERNER

z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżeni w smutku

mąż, dzieci i rodzina

Ul. Zbożowa 4 m. 15.

2965-U3

Dnia 23 sierpnia 1978 r. po krótkich cierpieniach zmarł ukochany syn, brat, szwagier, tatuś i dziadek, przeżywszy lat 51, śp.

HENRYK PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Sielska 12 m. 9.

66440g

† Dnia 23 sierpnia 1978 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 67 roku kapłaństwa i 92 roku życia, śp.

KSIĄDZ

Jan Nepomucen BĄCZKIEWICZ

honorowy kanonik Bazyliki Archikatedralnej w Poznaniu, długoletni wychowawca młodzieży.

Msza św. pogrzebowa odprawiona będzie w sobotę, dnia 26 sierpnia 1978 r. o godzinie 10, w kościele parafialnym przy ulicy Fredry.

Pogrzeb odbędzie się 26 sierpnia 1978 r. o godzinie 12 na cmentarzu na Górczynie.

W imieniu rodziny

ksiądz Marian Feik

2963-U3

Sprzedam większą ilość worków polietylenowych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66066g.

Rury ocynkowane, dwucalowe, nowe — sprzedam. Tel. 637-38, po godz. 18. 66435g

samochody

Z gwarancją usuniesz przepełniony, nierówny i zaskakujący, zdzieranie opon, śliski, najeżdżający, najlepiej w stałej diagnostyce, ul. Syrokomli 1 (za Ron dem Obornickim). Czynna godz. 9-18. 62138g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 422-36, po godz. 17. 66212g

Sprzedam okazynię Fiat, rok 1971, motocykl SHL - 175. Saperska 17. 67522g

Fiat 126p 650, fabrycznie nowego, sprzedam. Tel. 469-79, po godz. 16. 66464g

Trabant 601, sprzedam. Brzozowa 19, tel. 32-04-93, po godz. 16. 66476g

Wartburga, rocznik 1975, sprzedam. Komorniki, Nowa 16. 65820g

Volvo, nowy typ, z września 1974 roku, stan idealny, sprzedam. Poznań, Promienista 68. 61517g

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. Pałędzie, ul. Pocztowa 8. 64584g

Syrenę, rocznik 1976 okazynię sprzedam. Poznań-Wola, Dniestrzańska 15. 64603g

Volkswagena 1200 (czerny), sprzedam. Telefon 752-76. 64621g

Sprzedam Zastawę 1100, rocznik 1976. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64669g.

Sprzedam tani Fiat 1100, rok 1943, zarejestrowany. Tel. 436-84. 64675g

Syrenę 104, stan dobry sprzedam. Szymkowiak, Obłaczkowo, gm. Wrzesnia. 1153p

Sprzedam Trabant 601. Nowy Tomysł, Świerczewskiego 7 m. 20. 1150p

Sprzedam Nysę 501 po remoncie lub zamienie na ciągnik oraz wzmacniacz „Eltron 100” z kolumnami lub bez. Stanisław Szponik, 63-900 Rawicz, ul. Ratuszowa 17. 1148p

lokale

Szukam pomieszczenia na warsztat krawiecki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 65800g.

Małżeństwu, wynajmę pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 66370g.

Przyjmę uczniów na pokój. Kubiacyk, Poznań, Głogowska 41 m. 11. 64508g

Pracującą, poszukuje pokój na trasie Pobiedziska — Poznań, lub w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64493g

Starszy pan, niezależny finansowo, poszukuje pokój w Poznaniu na 3 miesiące. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 64494g

Przyjmę 2 panienki na pokój, z użytkownikami kuchni, Os. Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64507g.

MARIA MAJCHRZAK

z domu Koniecznyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka i syn z rodziną

66433g

† Dnia 22 sierpnia 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, jedyna siostra, przeżywszy lat 53, śp.

BOGUMIŁA PAWŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Ul. Krasieńskiego 6 m. 2.

2960-U3

† Dnia 23 sierpnia 1978 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 67 roku kapłaństwa i 92 roku życia, nasz ukochany wujek, śp.

KSIĄDZ

Jan Nepomucen BĄCZKIEWICZ

honorowy kanonik Bazyliki Archikatedralnej w Poznaniu, długoletni profesor szkół Poznania.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w sobotę, dnia 26 sierpnia 1978 r. w kościele parafialnym przy ul. Fredry o godz. 10. Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. o godz. 12 na cmentarzu na Górczynie.

W imieniu rodziny

siostrzeniec — ksiądz Ignacy Neumann.

2964-U3

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY

ENERGETYKI POZNAŃ,

ul. Gdynska 58, 62-004 Czerwonak k/Poznań

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

● ŚLUSARZ

● TOKARZ

● ELEKTROMECHANIK (również dziewczęta)

Warunkiem przyjęcia jest: ukończona szkoła podstawowa.

Po ukończeniu nauki absolwentom gwarantuje się pracę w zakładzie. Okres nauki wlicza się do ciągłości pracy i dodatku za wysługę lat z tytułu „Karty Energetyka”.

Uczniom spoza terenu Czerwonaka zapewnia się dojazd autobusami zakładowymi z Poznania i okolic Murowanej Gośliny.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Szkolenia Zawodowego, Czerwonak, ul. Gdynska 58, pok. 204, II piętro — telefon 580-51.

1797-K2

Pokój uczniom, wynajmę. Tel. 610-94. 64475g

Mieszkanie 42 m², pokój, kuchnia, IV ptr., Wilda, zamienie na mniejsze, niżej. Korzystne warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64516g.

Pracującą, szuka pokoju w spokojnym domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64519g.

Pani, poszukuje niekrepującego pokoju z wygodnymi. Płatne miesięcznie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64521g.

Małżeństwo — wynajmę M-2 lub M-3 na I lub 2 lata, od stycznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64540g.

Inowrocław — samodzielne 2 pokoje z kuchnią, c.o., telefon, stare budownictwo — zamienie na równorzędne w Poznaniu, nowe budownictwo. Szczegóły do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64539g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64564g.

nieruchomości

Sprzedam działkę rekreacyjną w Wojnowku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66321g.

Sprzedam nową willę, atrakcyjnie zlokalizowaną, z dużym tarasem, w Obornikach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66322g.

zguby

10 sierpnia znaleziono przy Starym Rynku pekińczyka, suczki rudo-brązowa. Wiadomość: tel. 548-68, godz. 17-20. 66340g

różne

Instalacje wod.-kan., gaz i c.o. wykonuje Zakład Usługowy. Perz, tel. 520-65 po godz. 16. 46678g

Przeprowadzki. Przewóz mebli, pianin. Kufel, Koszńskiego 3, tel. 33-35-32. 63493g

Polecamy wymianę śrub w oknach szwedzkich, na automaty eliminujące rozkręcanie okien, uszczelniające taśmą aluminiową. Lukowicz, tel. 20-00-96. 66531g

Naprawa telewizorów. Telefon 79-07-32 — Jedrzejowski. 58674g

matrymonialne

Biuro „Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 64040g

Proszę Panią, która proponowała mi spotkanie 24 lipca w „Hajduczku” o skontaktowanie się. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64850g.

Panna 28-letnia wzrost 168 wyszczelnienie średnie pozna kawalera z zamiłowaniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64915g.

Pan 32-letni, przystojny, technik bez zobowiązań mieszkając, samochód po zna panią zrównoważoną bezdzietną w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Zwrot zapewnień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 64810g.

WOJEWÓDZKI UNIwersYTET

ROBOTNICZY ZSMP

Ośrodek Kształcenia Kursowego

w Poznaniu

organizuje w roku oświatowym 1978/79 długoterminowe

KURSY PRZYGOTOWAWCZE
na STUDIA

techniczne, ekonomiczne, rolnicze, prawnicze i medyczne dla pracujących i stacjonarne, dla kandydatów posiadających świadectwo dojrzałości.

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje od 1 września br. Sekretariat Ośrodka Kształcenia Kursowego WUR ZSMP, ul. Inżynierska 4/5, III ptr., pok. 47-b, codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 15-18, tel. 519-97. 2532-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO „TASKOMONT” 60-476 Poznań — Podolany, ul. Jasielska 10 zatrudni zaraz:

INŻYNIERA o specjalności stalowe konstrukcje budowlane na stanowisko kierownika dużej budowy pod Poznaniem. Wymagany kilkuletni staż pracy na budowie.

Warunki płacowe i mieszkaniowe do uzgodnienia.

Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować na adres przedsiębiorstwa pokój nr 118, tel. 204-331 w. 59. 2950-K1

Dnia 23 sierpnia 1978 r. zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., przeżywszy lat 77, śp.

WINCENTY GOŹDZ

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 26 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym Poznań — Spławie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szczepankowo 84.

67515g

† Dnia 22 sierpnia 1978 r. zmarła nasza najdroższa mamusia, siostra, teściowa i babunia, śp.

LUDMIŁA PAWLAK

z domu Dostatnia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 sierpnia 1978 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Ul. Zacisze 4 A m. 2.

2962-U3

† Dnia 22 sierpnia 1978 r. zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 38 mój ukochany mąż, nasz troskliwy tatuś, zięć, szwagier i wujek, śp.

RYSZARD LONC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 sierpnia 1978 r. o godzinie 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Ul. Świerczewskiego 254.

2966-U3

SIERPIEN
25
PiątekLudwika,
Luizy
Słońce: 5.49—19.59

TEATR

POZNAN

NOWY — g. 18 „Emigranci”;
SCENA NOWA — g. 19.30 „Powi-
tania, pożegnania...”
KABARET TEY — g. 18, 21.30
„Zbiórka, czyli z rolnictwem na
Tey”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Barroco”.
Tajemniczy mnich”;
GNIEZNO Polonia: „Roller-
coaster”;
GOSTYN Nysa: „Rok święty”;
GORA Śl.: „Dzień mojej mi-
łości”; „Barroco”;
GRODZISK: „Granica”;
KALISZ Syrena: „Gorący
śnięcie”; „Trzy kobiety”;
KONIN Centrum: „Barbara Ra-
dziwiłówna”;
KORNIK: „Goździki w celofa-
nie”;
KROTOSZYN: „Goń mnie aż się
złapie”;
LESZNO: „Zew krwi”; „Nie za-
znasz spokoju”;
NOWY TOMYŚL: „Skrzydełko
czy nóżka”;
OSTROW Roma: „Ulzana —
wódz Apaczów”; „Mężczyzna z
białym goździkiem”; „Audycja z
SLUPCA: „Pojedynki”;
SREM Klubowe: „Wszyscy i
nikt”; „Słono”; „Cenny depozyt”;
„Miejskie sprawy”;
ŚRODA: „Skrzydełko czy nóż-
ka”;
SZAMOTULY: „Dzień i Jane”;
TRZCIANKA: „Zagubione du-
cho”; „Antyki”;
WIERUSZÓW: „Człowiek kla-
na”; „Portret w błękitach”;
WRZESNIA: „Dziewczyna z re-
klamą”; „Księżniczka na gro-
chu”;
WSCHOWA: „Gang Olsena wpa-
da w szal”;
ZŁOTÓW: „W pustyni i w pu-
sczy”; cz. I. „Taksówkarz”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
8.40 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio
Kierowców; 12.25 Muzyka pol-
skich melodii; 13.05 Piosenki w zie-
lonym mundurze; 13.25 Rumun-
scy muzycy ludowi; 13.40 Kącik
melomana; 14.00 Studio „Gama” —
tek. 14.05 Inf. dla kierowców; 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio
„Gama”; 15.05 Korespondencja z
zagranicą; 15.10 Studio „Gama”
tek. g. 15.45 Inf. dla kierowców; 16.30
Tu Jedynka; 17.30 Radiokur-
ier; 18.00 Tu Jedynka c. d.; 18.25
Nie tylko dla kierowców; 18.30
Konc. żywe; 18.45 Warszawska
Ork. PR i TV pod dyr. J. Pru-
szaka; 19.40 Comba jazzowe; 20.15
Ork. w repertuarze popularnym;
20.30 Festiwal Interwizji — „So-
pot 78”; 21.55 c. d. transm. „So-
pot 78”; 23.05 Wita Was Polska —
muz. słowno-muz.

PROGRAM II: 8.05 Dialogi i zbi-
lenia; 9.30 Mv 78 — aud. SM;
9.40 Dla przedszkoli — Odridi
Ucha; 10.00 Spotkanie z Conra-
dem; 10.30 Trio Arta Tatum; 10.40
Sprawy codzienne; 11.00 Akor-
deon — instrument znany i nie-
znany; 11.35 Postępy w gospodar-
stwie domowym; 11.45 Muz. spod
strzechy; 12.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 12.25 „Konie” — fragm.
opow.; 12.45 Tańce z różnych
epok; 13.00 Wokół spraw naszego sto-
łu; 13.15 Donizetti: fragm. z op.
„Córka pułku”; 13.35 Ze wsi i
wsi; 13.50 Grała skrzynkowie ru-
muńczy; 14.10 Więcej, lepiej, no-
wocześnie; 14.25 Tu Radio —
Moskwa; 14.45 Muzyka T. Albino-
niego; 15.30 Studio Plus — pr.
dziewcząt i chłopców; 16.10 Konc.
żywych miłośników muz.; 16.40
Mag. informac.; 16.50 Radioex-
press z Poznania; 17.00 Co się wa-
m w tej audycji najbardziej podoba-
ło; 17.20 Powieści miesiaca — „Ma-
nowiec” fragm. pow. K. Nowi-
ckiego; 17.40 Rep. literacki pt.
„Orfeusz z Lasek”; 18.00 Nowe na-
grania radiowe; 18.25 Plebiscyt
Studia „Gama”; 18.40 Klub entu-
zjastów nowoczesności; 19.05
Poetyka i muzyka — wiersze
T. Lenartowicza; 19.30 A. Schoen-
berg: Kwartet smyczkowy D-dur;
19.55 Najciekawsze moim zda-
niem; 20.15 F. Schubert: „Die
Winterreise” — czyli pieśni op.
89 do słów Wilhelma Muellera;
21.40 Utwory muzyki dawnej w
interpretacji Cappelli Bydgoszcz-
sisz pro Musica Antiqua; 22.00
Teatr Sensacja — „Uroczą teści-
wa”; 22.30 G. Gershwin: Kolysan-
ka na kwartet smyczkowy; 23.00
Granice jazzu; 23.30 Co słychać
w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9.00 „Lwy mają apetyt” — odc.
pow. 9.10 Kiermasz płyt wytwór-
ni: Pepita; 9.30 Nasz rok 78-ny;
9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35
Arancje Karolaka; 11.00 Życie ro-
dzinne — mag.; 11.30 Dyskoteka
pod gruszą; 12.25 Za kierownicą;
13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pie-
niadzi” — odc. pow. A. Struza;
14.00 W Filharmonii; 15.05 Wa-
kacje ze swingiem. Nie tylko wo-
kalisci; 15.40 W roli głównej — S.
Krajewski; 16.00 „Pożar” — rep.;
16.30 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok
78-ny; 17.05 Muz. poczta UKF;
17.40 Studio Nagran; 18.10 Polity-
ka dla wszystkich; 18.25 Czas re-
laksu; 19.00 w wyd. dźwięk. R.
Bratny; 19.35 Opera: S. Prokofiew
„Gracze”; 19.50 „Lwy mają ape-
tyt” — odc. pow. 20 Blues wczor-

Konińskie

Rekordowe połowy ryb
w ciepłych jeziorach

Bardzo dobre wyniki gospodarcze uzyskują rybacy z Pań-
stwowego Gospodarstwa Rybackiego w Ślesinie w wojewódz-
twie konińskim. Gospodarując na łącznym 2500 hektarów
kompleksie jezior ślesieńskich, w minionym roku gospodar-
czym odłowili oni prawie 126 ton ryb a więc około 50 kg
z 1 ha jeziora.

Jeziora ślesieńskie to jedyny w kraju tak duży zbiornik
o wodzie cieplejszej niż gdzie indziej. W upalne dni jej tem-
peratura dochodzi do 30 stopni Celsjusza a zimą rzadko spa-
da poniżej 14 stopni C. Spowodowane jest to tym, że wody
z jezior krążą w otwartym obiegu chłodzenia dwóch wiel-
kich konińskich elektrowni „Pątnów” i „Konin”. Stwarza
to korzystne warunki rozwoju roślinności wodnej, która sta-
nowi doskonałe środowisko nie tylko dla sprowadzonych do
kraju ryb roślinożernych: amura oraz tołpygi; białej i pstrej
ale także leszczy, płoci, karpia i innych gatunków powszech-
nie spotykanych w naszych wodach.

Najlepsze warunki w ślesieńskich jeziorach znajduje toł-
pyga. Krocze tego gatunku o wadze 250 gramów wpusz-
czony do wody wiosną, bez żadnego dokarmiania do jesieni
uzyskuje wagę 1,5—2 kg. W cieplej wodzie znakomicie przy-
rastają również karpie. W doświadczeniach prowadzonych w
sadzach 270-gramowy krocze intensywnie karmiony granu-
latalem już po trzech miesiącach uzyskiwał wagę 1 kg.
Podobne rezultaty uzyskuje się w hodowli pstrąga tęczo-
wego w okresie zimowym. W przypadku zapewnienia dosta-
tecznych ilości narybku poszczególnych gatunków i rozwoju
hodowli w sadzach, istnieje możliwość znacznego podniesie-
nia produktywności tych wód. (PAP)

Ochrona przeciwpożarowa
nie zawsze skuteczna

Mimo stałej akcji prewencyjnej organów ochrony prze-
ciwpożarowej raz po raz w województwie pilskim ogień
niszczy zbiory.

Spieczętowanie prac żniwnych, wysięg z czasem, niesprawy
sprzęt techniczny są najczęstszymi przyczynami powstawania
pożarów. To były m. in. ich przyczyną w Czekanowie (gmina
Wągrowiec), Morakówku (gmina Golańcz) i Głuchowie (gmi-
na Wronki), gdzie na pniu spłonęło wiele hektarów lasów.
Płonęły również zbiory w stodółach przy omlotach. Straty
są znaczne.

Zniwa trwają dalej. Nieodzwonne jest skrupulatne prze-
strzeżenie przepisów przeciwpożarowych. Chodzi o to, by
całoroczny trud rolnika nie poszedł na marne. (ryk)

Kaliskie

Oczyszczalnia ścieków
i kolektor sanitarny
budowane w Kępnie

W Kępnie — 11-tysięcznym
mieście w województwie ka-
liskim następuje wiele istot-
nych zmian na lepsze. Głów-
ne zadanie, którego realizację
już rozpoczęto, to budowa ko-
lektora sanitarnego wraz z o-
czyszczalnią ścieków. Oba te
obiekty oddane zostaną do u-
żytku w 1981 r.

Ostatnio przekazano do eks-
ploatacji bazę dla oddziału us-
ług komunalnych oraz przy-
stąpiono do rozbudowy stacji
zbiornikowej gazu płynnego.
Miasto wzbogaciło się o nową
stację benzynową i trasę komu-
nikacyjną, która całkowicie
wyeliminowała ruch tranzyto-
wy przebiegający dotychczas
przez rynek. W trakcie budo-
wy znajduje się strażnica stra-
ży pożarnej.

Niele jest tempo budownict-
wa mieszkaniowego. W I pół-
roczu br. oddano do użytku 35
mieszkań i 6 domów jednorod-
zinnych oraz przystąpiono do
budowy 2 kolejnych bloków.
Do 1980 roku oddanych zosta-
nie mieszkańcom Kępna 480
mieszkań, żłobek i przedszkole.
Najbliższe plany zakładają rów-
nież rozbudowę sieci wodocią-
gowej i gazowej oraz budowę
chodników i ulic. (PAP)

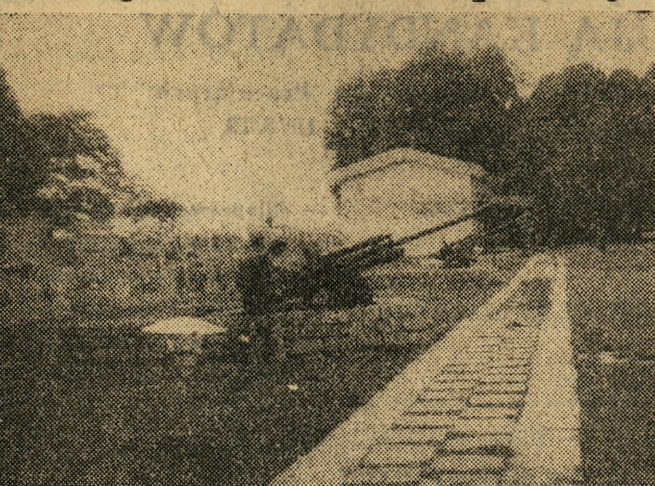
ODPOWIADAMY

Monika i Marzena, Września —
W każdej szkole (a zatem również
w tej, do której uczęszczacie) znaj-
duje się w sekretariacie (lub u
dyrektora) informator, zawierający
wykaz wszystkich szkół ponad-
podstawowych i warunki nauki.
Zapoznacie się z nim, lub po-
proście o dane swoje wychowaw-
cę klasowego. O wyborze kierun-
ku nauki w przyszłym roku tre-
ba by jednak przede wszystkim
porozmawiać z rodzicami. (2424)

W tym dniu do brygady
transportowej kościań-
skiego „Metalchemu”, kiero-
wanej przez Antoniego M. do-
łączył Bogdan G. Brygadzi-
sta przydzielając zadania spo-
strzegł, że nowo przybyły wy-
gląda jak z krzyża zdjęty. Ok-
azało się, że Bogdan G. przez
dwa dni i dwie noce bawił się
na weselu. Do domu wrócił w
poniedziałek o 4 nad ranem, a
o siódmej zjawił się w pracy.
— Wejdziesz, gdzie nie trze-
ba i będzie nieszczęście — pod-
sumował rozmowę brygadzi-
sta. Po namyśle zdecydował
się nie zawiadamiać przełożo-
nych o niedyspozycji Bogda-
na G. i umieścić go w schroni-
sku (przy bocznicy kolejowej)
dla pracowników transportu.

Bogdan G. spał tam do go-
diny 11, a potem zgłosił się
do brygadziisty. Zapytany, jak
się czuje odpisał, że dobrze i
wyraził gotowość podjęcia pra-
cy. Otrzymał więc polecenie,
by z trzema kolegami udał się
do składnicy drewna i załadował
samochód dłużycą.

Straussa; 13.35 Nie tylko dla stu-
dachy w mundurach — Co to
znaczy wzorowy; 13.50 Tu Studio
Stereo (ogólnop.); 14.00 Naukowcy
rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo
(ogólnop.); 15.05 Portret siowem
malowany; 15.35 Muzyka; 15.40
Książki, do których wracamy
„Moby Dick, czyli biały wielo-
ryb”; 16.05 i. laciński; 16.25 Szko-
ła mistrzów — Dyscyplina pracy,
a wydajność; 16.40 Aud. sport.;
16.50 Radioexpress; 17.00 Wakacyjne
spotkania z PWSM; 17.15 Aud.
oświatowa; 17.25 „Wesołe przy-
godki” — and. literacko-rozrywk.;
17.55 Pozna. konc. żywe; 18.00
Polscy niepodległości — aud. z udz.
prof. I. Koberdowej; 19.00 o zdro-
wie człowieka — „Papieros na
powietrzu”; 19.15 j. angielski;

Muzeum Wyzwolenia Piły
otrzyma nowe eksponaty

Od kilku miesięcy na pół-
nocnym przedmieściu Piły
przy skrzyżowaniu dróg wio-
dących do Bydgoszczy, Jastro-
wia i Wałcza znajduje się Mu-
zeum Wyzwolenia Piły, chęt-
nie odwiedzane przez miesz-
kańców tego miasta oraz tury-
stów przejeżdżających tędy na
północ i południe kraju.

W budynku przystosowanym
do muzealnych celów obejrzeć
można mapy obrazujące prze-
bieg walk z wojskami niemiec-
kimi w styczniu i lutym 1945
roku, broń pochodzącą z tam
tego okresu, mundury polskich
i radzieckich żołnierzy, ich
ekwipunek i odznaczenia bo-
jowe. Wśród dokumentów na
uwagę zasługują czasopisma z
lat wojny i pierwszy okres po
wyzwoleniu oraz reproduk-
cje zdjęć wykonanych na szla-

Na zdjęciu: przed Muzeum
Wyzwolenia Piły.

Fot. — autor

ku od Lenina do Berlina przez
polskiego żołnierza, Józefa Ry-
bickiego. Przedstawiają one
m. in. dowódców I Armii Wo-
jska Polskiego — gen. Stanisła-
wa Popławskiego i płk. Piotra
Jaroszewicza.

W najbliższym czasie mu-
zeum otrzyma kolejne ekspona-
ty — czołg, katiuszę, działa
przeciwlotnicze i być może sa-
molet, które będą eksponowa-
ne na terenie przed placówką.
Nadal oczekiwane są również
dokumenty od osób, które w
pierwszych miesiącach 1945
roku przebywały w Pile i wal-
czyły o wyzwolenie tego mia-
sta. (zr)

zawszad
o wszystkim

OBIEKTY DLA WSZYSTKICH

KOŁACZKOWO. Ważne miej-
sce wśród tegorocznych przed-
sięwzięć przewidzianych do rea-
lizacji w Pozańskim społec-
nym wysiłkiem, zajmują obiek-
ty rekreacyjne dla mieszkańców
gminy Kołaczkowo. Uzupelnic
one mają braki w bazie tych
obiektów dynamicznie rozwija-
jącej się „stolicy” gminy. Dzięki
wspólnie zbudowanemu boisku
piłkarskiemu i kortom teniso-
wym zapewni się mieszkańcom
lepsze warunki wypoczynku i
rozwijania sportowych uzdolnień.

NIETYPOWA SPECJALNOŚĆ
„CEGIELSZCZAKÓW”

ŚRODA. HCP — to przede
wszystkim produkcja silników o-

krętowych i lokomotyw. Jednak
że „Cegielski”, to także drob-
ne... usługi. Jeden z oddziałów
przedsiębiorstwa — w Środzie
(Poznańskie) — rozwija usługi
budowlane. Świadczy je dla
mieszkańców tej gminy, wyko-
nując m. in. instalacje centralne
go ogrzewania, konstrukcje da-
chów i oranżerie z elementów
metalowych. Zamówienia na te
prace przerażają na razie moż-
liwości oddziału, lecz wkrótce
mają być one większe. (bop)

POKAZ
URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH

KALISZ. Pokaz najnowszych
urządzeń elektronicznych firmy
austriackiej o światowej renomie
„Tektronix” odbędzie się 31 bm.
w Domu Technika w Kaliszu oraz
w salach „Mera-Zap-Mont” w
Ostrowie. Objazdowa ekspozycja
urządzeń w autokarze organi-
zowana została staraniem Oddzia-
łu Wojewódzkiego NOT w Kali-
szu. (rob)

Tragedia w kościańskim „Metalchemie”

Gdy lekceważy się zasady bhp

„Działło to się tuż przy sa-
mochodzie, którym chciano
przejechać dłużycę. Brygadzi-
sta rozkazał jednak swoim lu-
dziom, by do składnicy poszli,
a nie pojechali. Łatwo było
temu zadośćuczynić, bo skład-
nica znajdowała się załadowie
o 100 metrów dalej. Jednakże
gdy tylko brygadziosta odszedł,
jeden z jego podwładnych u-
siadł w siofere, dwóch na
podłodze skrzyni samochodu,
a Bogdan G. stanął tam i o-
parł się o kabinę kierowcy.

Szofer Jerzy M. zapytał, czy
można ruszyć. Ci ze skrzyni
odpowiedzieli twierdząco. Po
przejechaniu 10 metrów kie-
rowca spojrzał w boczne luster-
ko i zobaczył spadającego
na ziemię Bogdana G. Natych-
miast zatrzymał pojazd, wy-

siadł i pochylił się nad leżą-
cym. Stwierdziwszy, że tam-
ten stracił przytomność, po-
biegł po lekarza zakładowego.
Wkrótce Bogdan G. znalazł
się w szpitalu Miejskim w
Kościanie (województwo le-
śzczyńskie). Tam następnego
dnia zmarł. Powodem zgonu
były obrażenia — m. in. stłu-
czenia mózgu — doznane wów-
czas, gdy wypadł z samocho-
du.

Tragedia była wynikiem
choćby sprzecznych z podsta-
wowymi zasadami bhp. Bryga-
dziosta nie chciał, by ukarano
Bogdana G. zataił więc jego
niezdolność do pracy. Jeszcze
raz potwierdziło się, że taka
nieuzasadniona wyrozumia-
łość przynosi więcej szkody
niż pożytku. Szczególnie wów-

Poznańskie

Dwa lata „starsze”
od rówieśników

Współcześni chłopcy i dzie-
częta z Murowanej Gośliny (wo-
jewództwo poznańskie) są o
około 2 lata rozwojowo starsi
od swych rówieśników sprzed
30 lat. Do takich wniosków do-
szli na podstawie badań nau-
kowcy z Zakładu Antropologii
Instytutu Biologii UAM w Po-
znaniu. Porównali oni wyniki
badań przeprowadzonych tuż
po wojnie z wynikami uzyska-
nymi w 1976 roku.

Jak wynika z tych zestawień,
współcześni chłopcy w wieku 10—13
lat są wyżsi od swych rówieśników
z lat powojennych o około 7 centy-
metrów, a w wieku od 13 do 14 lat
— o 10 centymetrów. Ważą też od
7 do 11 kilogramów więcej. Dzie-
częta „urośli” nieco mniej, bo o-
koło 6 centymetrów i przybrały na
wagę niecałe 6 kilogramów.

Naukowcy zwrócili też uwagę, że
dzieci z Murowanej Gośliny nie
wykazują różnic w rozwoju fizy-
cznym w stosunku do swych poznań-
skich rówieśników. Zjawisko to
przemawia za tym, że w prze-
ciwstawie do niektórych innych re-
gionów Polski, w województwie po-
zańskim różnice środowiskowe roz-
woju między miastami a miastecz-
kami są praktycznie niedostrzegal-
ne.

Zwrócono też uwagę, że dla
zapewnienia harmonijnego roz-
woju fizycznego dzieci, niezbęd-
ne staje się doskonalenie me-
tod wychowania fizycznego w
szkole i form wysiłku umysłowo-
wego. (len)

Park kultury
i wypoczynku
dla Ostrowa

Ostrow — duży ośrodek prze-
mysłowy i ważny węzeł komu-
nikacyjny w Kaliskiem — wzo-
gacił się o nowy obiekt rekrea-
cyjny. Zakończono tu ostatnio
pierwszy etap budowy zbiorni-
ka wodnego na Piaszkach —
Szczyglicze. Budowa tego ob-
iektu była w ostatnich latach
terenem masowego czynu spor-
towego Ostrowian. Deklaro-
wały go załogi zakładów pracy
i indywidualni mieszkańcy mia-
sta. Dzięki temu możliwe było
wcześniejsze zakończenie pierw-
szego etapu.

W drugim etapie budowy
Parku Kultury i Wypoczynku
przystąpi się do zagospodaro-
wania całego otoczenia zbiorni-
ka. Powstaną tu m. in. boiska
sportowe, drogi dla pieszych,
parking i sieć gastronomicz-
na. Po zakończeniu wszystkich
prac 60-tysięczny Ostrow otrzy-
ma piękny ośrodek wypoczyn-
kowy. (PAP)

czas, jeśli łączy się — a tak
właśnie było — z niedostatk-
kiem nadzoru. Ten zaś był
nieodwołny z powodu zarów-
no niepełnej sprawności Bog-
dana G., jak i jego krótkiego
stażu pracy (zaledwie 5 dni
w Zakładach Urządzeń Che-
micznych „Metalchem” w Ko-
ścianie. Serię naruszeń przepi-
sów z kolei przeżywał kierow-
ca PKS, zabierając pracow-
ników transportu do samochodu
(nie przystosowanego do prze-
wozu ludzi) i nawet nie upo-
winiąc się, czy chociaż siedzą
oni w skrzyni wozu.

W tym miesiącu dyrekcja
„Metalchemu” zawiadomiła
Okręgowy Zespół do Spraw
Inspekcji Pracy w Poznaniu,
że ukarała brygadziostę naga-
ną, a wnioski, które sformu-
lowano w wyniku postępowania
powypadkowego, są bie-
żaco wykonywane przez zespół
techniczny. To konieczne, by
nie powtórzyła się seria wy-
kroczeń, których następstwem
jest śmierć pracownika.

M. L.

filmy: „Środowisko a organizm
żywy”; „Wpływ środowiska na
rozwoj embrionalny” (kol.); 17.00
— Turystyka i wypoczynek (kol.);
17.40 — „W kregu anegdoty”
program publicystyki kultural-
nej; 18.10 — Przegląd filmów
sztuczne — Zakopane; „Jubileusz
i co dalej”; w programie frag-
menty nagrodzonych filmów
i ujętych lat (kol.); 19.10 — „Te-
leskop”; 19.30 — Wieczór z dzie-
niem (kol.); 20.30 — Kino Let-
nie: „Cała naprzód” — komedia
przygodowa prod. polskiej; 21.55
— 24 godziny (kol.); 22.05 — Ope-
wiele Starszego Pana; „Dziadek
Paździerzak” — gawęda literacka
Jerzego Przyhory (kol.); 22.30
Studio Sport — Wokół siadonów
— przed mistrzostwami Europy
lekkiej atletyce.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.30 — Redakcja
Szkoła zapowiada; 14.45 — Wa-
kacyjne Kino Młodych — Histo-
ria żywa: „Feldpost Ostern 1942—
1944” — polski film dok. i „Osta-
nie listy” — film dok. prod.
ZSRR; 15.30 — NURT — Psycho-

legia: „Cele i zasady diagnozy
psycho-pedagogicznej”; Wykład
dr. Wandy Sztander; 16 — Dzie-
niak (kol.); 16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Dla dzieci: „Piatek z Pan-
kracym” (kol.); 17 — Spotkanie z
medycyną; „Choroba alkoholo-
wa” (kol.); 17.30 — „Na morzu”
— odc. Vpt. „Pilot na pokładzie”
— film obyczajowy prod. TV
NRD; 18.35 — Magazyn motoryza-
cyjny (kol.); 19 — Dobranoc dla
najmłodszych (kol.); 19.10 — Sie-
demka; 19.30 — Wieczór z dzien-
nikiem (kol.); 20.30 — Festiwal
Interwizji — Sopot-78, cz. 1 (kol.);
21.30 — „Polska z lotu ptaka”
(kol.); 21.50 — Festiwal Interwizji
— Sopot-78, cz. 2 (kol.); 22.20 —
Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 18.35 — Tajemni-
czy świat przyrody. W programie